WTOREK 7 GRUDNIA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 49 **(1098)**

STRONA 4

SĄ RADNI, KTÓRZY POTRAFIĄ ZACHOWAĆ UMIAR

W PSZOWIE BEZ PODWYŻEK DIET.

BARBÓRKA 2021

Być górnikiem w 2021? Wielu wymięka...
Górnik Radosław Myszkowski szczerze o pracy w kopalni.

Pół wieku temu ruszyła Borynia

Jak górnicza orkiestra z Rydułtów koncertowała w USA

I Ryl Szpil, czyli barbórkowe granie w piłkę

STRONY 22 – 25

Czy linia wysokiego napięcia skłóci Jastrzębie z Godowem i Mszaną?

W MIEŚCIE JEJ NIE CHCĄ. A CO NA TO GMINY?

W Jastrzębiu zawiązał się Komitet protestujący przeciwko budowie dwóch nitek linii wysokiego napięcia łączącej Godów, Jastrzębie i Zebrzydowice, według propozycji Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Ponad 1300 osób podpisało się pod petycją, by linia nie przechodziła przez południową część Jastrzębia. Jednocześnie Komitet zaproponował alternatywny przebieg linii, wzdłuż autostrady A1 i Drogi Głównej Południowej. Ten pomysł całkowicie jednak nie podoba się włodarzom gmin Godów i Mszana.

STRONA 10

ISSN 1508-8820

Panattoni buduje w Gorzyczkach hale i przebuduje drogi

ALE GROZI NAM PARALIŻ POBLISKIEGO WĘZŁA AUTOSTRADOWEGO.

STRONY 12 i 13

JAK TO Z TYMI OSINAMI JEST?

Są częścią Gorzyc czy samodzielnym sołectwem? Jedno i drugie...

STRONA 8

Kary, perswazje, taryfy ulgowe?

Prezydent Kieca mówi, co Wodzisław zrobi z tymi, którzy nie wymienią kopciuchów.

STRONA 6

W Rydułtowach zatańczyli najlepsi

Relacja z Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego.

STRONA 2

REKLAMA

eprasa.pl 8f06607795

Na wstępie

Artur Marcisz
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Czeka nas drogowy problem?

Czytając ten numer naszej gazety, zwrócicie Państwo na pewno uwagę na materiały, w których informujemy o dużych prywatnych inwestycjach realizowanych na terenie powiatu wodzisławskiego. Panattoni w Gorzyczkach zaczęło się budować, InPost w Wodzisławiu już gotowy. A przecież mamy jeszcze w perspektywie budowę fabryki Eko-Okien w Wodzisławiu, plus szereg mniejszych inwestycji np. w Łaziskach przy węźle autostradowym. To cieszy, ale też widać, że inwestycje te będą pewnym źródłem problemów, związanych z niedostosowaniem rozwiązań komunikacyjnych do nowej, rodzącej się na naszych oczach rzeczywistości.

Zaczynamy odczuwać, widać to jak na dłoni, że budując drogi, nie myślimy o przyszłości. O tym, że dzisiejsze rozwiązania, za 10 lat może zupełnie mogą nie przystawać do nowych wymagań. Widać to chociażby na węźle autostradowym w Łaziskach. Wystarczyło uruchomienie kilka lat temu jednej stacji benzynowej, a pojawił się problem, do dziś nierozwiązany, tworzących się zatorów drogowych, który w najbliższym czasie, wiele na to wskazuje, będzie nabrzmiewał. Dopiero dziś, kiedy powstaje już olbrzymie centrum logistyczne w Gorzyczkach, zastanawiamy się w regionie, czy i jak będzie można do niego dojechać. Trochę za późno.

Czy będziemy potrafili wyciągnąć z tego wnioski na przyszłość? W każdym razie widać, że powiat pod względem dużych inwestycji zaczyna budzić się z letargu. Czas by przebudził się też w kwestii rozwiązań komunikacyjnych. O ile nie jest za późno.

Najlepsi tancerze z całej Polski przyjechali do Rydułtów

Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego 2021. – Impreza była bardzo udana. Co więcej, takie wydarzenie na ogólnopolską skalę pierwszy raz odbyło się w Rydułtowach. To dla nas duży sukces i powód do dumy – podkreśla Marek Wystyrk, prezes Stowarzyszenia Moje Miasto.

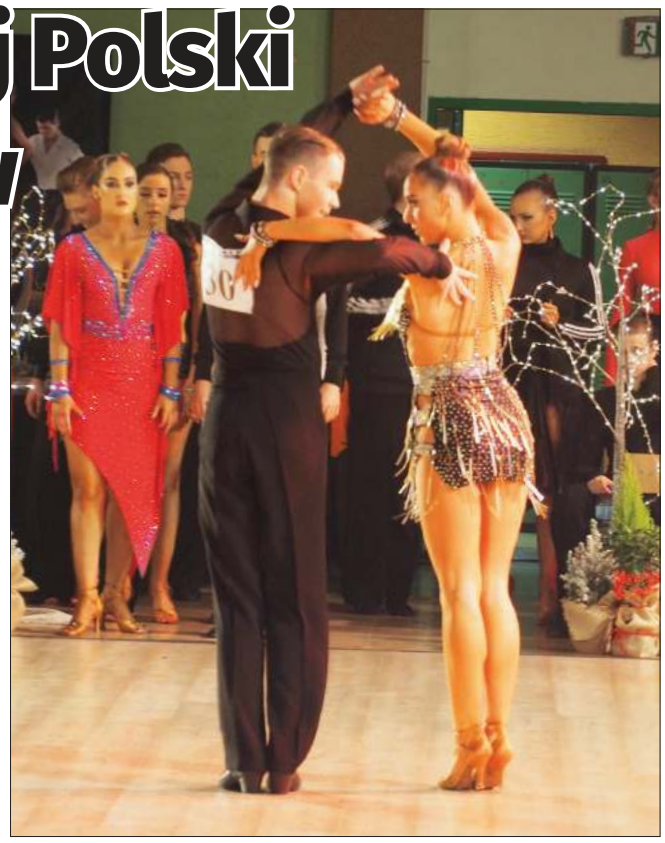

Iga Kosteczko i Wiktor Pawelec zostali zwycięzcami turnieju tanecznego w Rydułtowach. Tańczą razem od ponad roku.

RYDUŁTOWY 28 listopada do Rydułtów zjechali się tancerze z całej Polski. Barbara Kaleja-Pawelec była pomysłodawczynią turnieju, jej syn jest tancerzem i jeżdżąc po różnych turniejach tanecznych, zaczęły pojawiać się myśli, że fajnie byłoby taki turniej zorganizować też w Rydułtowach. – W swojej działalności w Stowarzyszeniu Nasze Miasto staram się kłaść nacisk na to, żeby młodzi ludzie i młodzież też mieli coś dla siebie, dlatego zdecydowaliśmy o zorganizowaniu turnieju tańca. Podczas pandemii był to pomysł bardzo ryzykowny, ale mieliśmy szczęście i się udało – powiedziała koordynatorka projektu, Barbara Kaleja- Pawelec. Dodała, że w turnieju wzięli udział zawodnicy wysokiej klasy. – Swoją obecnością zaszczycili nas nawet tancerze mający taneczną klasę A, naprawdę było to niesamowite widowisko. Jury zostało wyłonione z Polskiego Towarzystwa Tanecznego, którego mieliśmy patronat i zgodnie z ich regulaminem cały turniej został zorganizowany – powiedziała. Idea zorganizowania turnieju tanecznego w Rydułtowach zyskała też aprobatę Polskiego Związku Tanecznego, dużego wsparcia udzieliła też Szkoła Tańca RONDO z Rybnika.

Rywalizacja na najwyższym poziomie

Tancerze rywalizowali ze sobą w tańcach towarzyskich. – Były tańce latynoamerykańskie i standardowe, na nich się skupiliśmy. Turniej trwał tylko jeden dzień i jest to za mało, aby wprowadzać też inne tańce. Mieliśmy kategorie dla dzieci, młodzieży i dorosłych – powiedziała. Jak podają organizatorzy, do turnieju zgłosiło się 180 par, ale ostatecznie nie wszystkie dojechały na turniej, przeszkodziły też kwarantanny. Jak tłumaczyła Barbara Kaleja – Pawelec, stroje tancerzy również były na światowym poziomie – porównywalnym do tych z popularnego telewizyjnego show „Taniec z Gwiazdami". – Przecieraliśmy szlaki z zupełnie nowym projektem kulturalnym, które było dedykowane przede wszystkim młodym ludziom, ale też mieszkańcom Rydułtów, którzy mieli okazję podziwiać piękno tańca towarzyskiego w odsłonie mistrzów – powiedział Marek Wystyrk. Jak powiedzieli organizatorzy, zorganizowanie ogólnopolskiego turnieju tańca było bardzo ambitnym wyzwaniem. – Był to projekt wymagający umiejętności organizacyjnych, ale też dużych nakładów finansowych. Na szczęście otrzymaliśmy dofinansowanie z budżetu Urzędu Miasta Rydułtowy, natomiast cały budżet tego wydarzenia był znacznie większy. Udało nam się pozyskać sponsorów. Impreza była prestiżowa, więc firmy chętnie angażowały się w nią też finansowo – tłumaczył.

Do Rydułtów zjechali się tancerze z całej Polski

Pary taneczne na turniej przyjechały z różnych zakątków Polski. – Były to osoby z Wrocławia, z województwa śląskiego, małopolski. Ich występy robiły naprawdę duże wrażenie. Pierwszy raz miałem okazję brać udział w takim turnieju na żywo, w telewizji wygląda to całkiem inaczej. Samo patrzenie na umiejętności tancerzy zapierało dech w piersiach – powiedział M. Wystryk. Organizatorzy są również dumni z tego, że do Rydułtów udało im się ściągnąć wysokiej klasy jury.

Laureaci z Rydułtów

Iga Kosteczko i Wiktor Pawelec mają po 15 i 16 lat, tańczą od wczesnego dzieciństwa, parę taneczną tworzą od ponad roku. Jak się okazuje, z sukcesem, ponieważ zostali zwycięzcami rydułtowskiego turnieju tańca. – Trenujemy pięć lub sześć razy w tygodniu po trzy godziny, w weekendy wyjeżdżamy na turnieje – powiedziała Iga. Zostali trzecimi wicemistrzami Polski w Dziesięciu tańcach na Otwartych Mistrzostwach Polski, obecnie mają tytuł drugich wicemistrzów śląska w stylu standardowym, wygrywają turnieje w swojej kategorii. Zgodnie odpowiadają, że aby być dobrym tancerzem, trzeba pracować nad dyscypliną i mieć w sobie dużo samozaparcia. – Przede wszystkim też trzeba kochać taniec – dodała Iga. Dla Wiktora z kolei istotną rolę ogrywa trener, do którego musi mieć bezgraniczne zaufanie i który powinien być mentorem, zwłaszcza w tych trudnych momentach. **(apa)**

Do turnieju zgłosiło się około 180 par. Nie wszyscy przyjechali, ale według organizatorów, turniej odbył się na bardzo wysokim poziomie.

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY"

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.

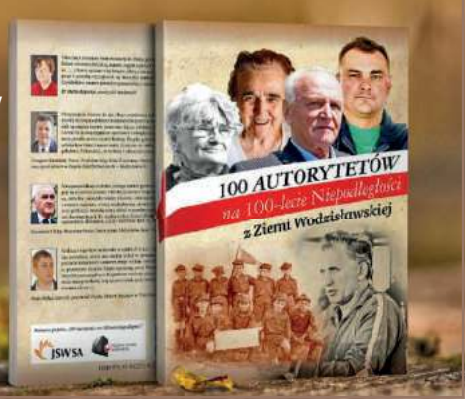

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4b zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zmianami) wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Wodzisławia Śląskiego przeznaczonej do oddania w dzierżawę:

- część działki nr 2027/150, karta mapy 7, obręb Radlin o powierzchni 367,50 m², położonej przy ul. Rybnickiej w Wodzisławiu Śląskim z przeznaczeniem pod ogródek warzywno-sadowniczy, na okres 3 lat.

Wykaz został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl w zakładce BIP oraz zakładce ogłoszenia.

eprasa.pl 8f06607795

Na terenie powiatu wodzisławskiego 6 grudnia odnotowano 55 nowych zakażeń na Covid-19. Kolejna fala pandemii koronawirusa nabiera tempa i przybiera na silne.

Rośnie liczba zakażonych koronawirusem w naszym powiecie

WODZISŁAW ŚL. Pandemia koronawirusa nie odpuszcza. Od kilku tygodni liczba zakażonych koronawirusem z dnia na dzień jest coraz większa. Podczas niedawnej konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski poinformował, że jesteśmy u szczytu czwartej fali epidemii w Polsce. Sprawdzamy, jak sytuacja wygląda w naszym regionie.

Odział dla zakażonych

Na mocy decyzji Wojewody Śląskiego 16 listopada w Powiatowym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. ponownie został uruchomiony oddział covidowy. Do dyspozycji pacjentów oddano tam 22 łóżka, w tym 3 respiratorowe z kardiomonitorem oraz możliwością prowadzenia tlenoterapii i wentylacji mechanicznej. Oddział funkcjonuje na parterze szpitala w Wodzisławiu Śl., gdzie wcześniej był zlokalizowany NZOZ Rehabilitacja.

Obecnie w wodzisławskim szpitalu przebywa około 20 pacjentów zakażonych koronawirusem. W większości są to mieszkańcy powiatu wodzisławskiego. Jak mówi nam dyrektor PPZOZ-u Krzysztof Kowalik podobne 100% obłożenie utrzymuje się w zasadzie do początku wznowienia działalności oddziału. – Stan naszych pacjentów zakażonych Covid-19 jest zmienny, często wymagają podania tlenu, opieki lekarskiej i anestezjologicznej – przekazuje nam pan dyrektor.

Kolejki pod punktem

23 listopada PPZOZ wznowił działalność mobilnego punktu pobrań materiału biologicznego do przeprowadzania testu na obecność wirusa SARS-CoV-2 przy szpitalu w Wodzisławiu Śl. Kilka dni po jego uruchomieniu Radio 90 informowało o problemach, jakie tam wystąpiły. „Na zimnie i wietrze czekają na wymaz w mobilnym punkcie przy wodzisławskim szpitalu, niektórzy po kilkadziesiąt minut. Z gorączką, złym samopoczuciem, są osoby z chorymi dziećmi na rękach" przekazywali dziennikarze. Opublikowali także zdjęcie, na którym była widoczna dość długa kolejka osób oczekujących na pobranie wymazu.

Taka sytuacja nie powinna mieć tam miejsca. Dlaczego? Ponieważ punkt wymazowy działający przy szpitalu w Wodzisławiu Śl. to punkt drive-thru. Oznacza to, że osoba zgłaszająca się na wymaz podjeżdża bezpośrednio pod punkt samochodem, a pobranie materiału do badań odbywa się bez wychodzenia z pojazdu. Jak wyjaśnia nam dyrektor Kowalik wydarzenie, jakie opisywali dziennikarze Radia 90 wystąpiło, ponieważ część pacjentów, mimo że w rejon punktu przyjechała samochodami, to opuszczała je i podchodziła do punktu pobrań pieszo. Nie mniej dyrektor Kowalik dopuszcza możliwość skorzystania z punktu w formule walk-thru (pieszo), ale z zachowaniem obostrzeń sanitarnych.

Pandemia w liczbach

Według danych Ministerstwa Zdrowia na 6 grudnia w powiecie wodzisławskim wykonano 202 testów w kierunku wykrycia Covid-19, a na kwarantannie przebywało wówczas 3 760 mieszkańców powiatu, odnotowano 55 nowych zakażeń, żaden mieszkaniec powiatu wodzisławskiego z powodu zakażenia nie zmarł. W Polsce na 6 grudnia potwierdzono 13 250 nowych przypadków, 26 465 osób wyzdrowiało. Wyłącznie z powodu Covid-19 zmarł 8 pacjent, a 17 osób zakażonych koronawirusem zmarło wraz z chorobami współistniejącymi.

Dla porównania sprawdziliśmy, jak podane wcześniej dane dla powiatu wodzisławskiego wyglądały na 6 listopada. I tak miesiąc temu wykonano 221 testów w kierunku wykrycia Covid-19, na kwarantannie przebywało wówczas 1 118 mieszkańców powiatu, wykryto 34 nowych zakażonych, nie było żadnych zgonów.

(juk)

Po raz pierwszy wodzisławianie mogli zgłaszać swoje projekty w ramach budżetu obywatelskiego w 2015 r., po raz kolejny i jak dotąd ostatni dopiero w 2019 r. Czy inicjatywa wróci do Wodzisławia Śl.? Przez najbliższe cztery lata najprawdopodobniej nie.

Więcej pieniędzy dla dzielnic?

WODZISŁAW ŚL. Kilka tygodni temu radny Adrian Jędryka wystosował do prezydenta Mieczysława Kiecy apel, w którym ubolewał nad brakiem kontynuacji budżetu obywatelskiego na terenie miasta. W trakcie odbywających się na przestrzeni ostatnich tygodni spotkań z mieszkańcami prezydent wyjaśniał, dlaczego z tej formuły zrezygnowano, przedstawił również propozycje jego zamiennika.

Radny apeluje

Jak podkreśla w swoim apelu radny Jędryka, funkcjonowanie budżetu obywatelskiego to konkretne korzyści. „Dzięki niemu mieszkańcy mają realny wpływ na rozwój swojego miasta i wzrasta wśród nich poczucie odpowiedzialności za wspólną przestrzeń, jednocześnie władze miasta mają możliwość rozeznania, jakie są rzeczywiste potrzeby lokalnej społeczności, co pomaga w lepszym planowaniu kolejnych wydatków" czytamy w piśmie. Dalej pan radny bezpośrednio zwraca się do prezydenta: „apeluje o rozpoczęcie prac nad utworzeniem corocznego Wodzisławskiego Budżetu Obywatelskiego w wysokości co najmniej 1 mln zł".

Prezydent proponuje

Podczas odbywających się na przełomie listopada i grudnia spotkań prezydenta Kiecy z mieszkańcami przez włodarza była poruszona kwestia organizacji budżetu obywatelskiego. Jak wyjaśniał na początku, na przestrzeni ostatnich miesięcy trwały przygotowania nad projektem budżetu miasta na 2022 r. Z tego względu trafiło również na jego biurko wiele wniosków, sugestii i pomysłów od mieszkańców dotyczących rozwoju, upiększania i modernizacji ich najbliższej okolicy. – Przeanalizowałem i zapoznałem się z każdym pismem – podkreślał włodarz w trakcie spotkań. Dalej informował, że do dostarczonego już radnym projektu budżetu nie wpisał zadania dotyczącego budżetu obywatelskiego. Dlaczego? Jego zdaniem zwiększenie budżetów rad dzielnic będzie miało lepszy efekt. – Zaproponowałem radnym podniesienie budżetów rad dzielnic z 1,2 mln zł do 3,1 mln zł. Chciałbym, żeby kwota na podobnym poziomie trafiała do nich przez kolejne cztery lata – wyjaśniał włodarz. Dalej podkreślał, że według niego takie rozwiązywanie jest lepsze niż organizowanie kolejnych budżetów obywatelskich, które są obowiązkowe dla miast na prawach powiatu, którym Wodzisław Śl. nie jest.

Radny komentuje

O odniesienie się do zapowiedzi pana prezydenta poprosiliśmy radnego Jędryka. – Budżet obywatelski jest przede wszystkim dla tych mieszkańców, którzy na co dzień nie mają wpływu na decyzje Rady Miejskiej albo Rad Dzielnic, dlatego nie można powiedzieć, że zastąpią go środki przekazywane dzielnicom – mówi stanowczo. Cieszy go jednak decyzja włodarza dotycząca zwiększenia środków. – Dobrze, że prezydent po wielu latach przekonał się, że trzeba zwiększyć budżety jednostek pomocniczych. Mam nadzieję, że tak samo przekona się w końcu do budżetu obywatelskiego – mówi nam Adrian Jędryka.

(juk)

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r. poz. 1899 tj.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15, wywieszono w dniu 07.12.2021 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w dzierżawę w 2022 r. Z wykazem tym można się zapoznać także na stronie internetowej gminy: www.gorzyce.pl oraz www.bip.gorzyce.pl

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 35 UST. 1 USTAWY Z DNIA 21 SIERPNIA 1997 r. O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 poz. 1899 ze zmianami)

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości lokalowej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu położonej przy ul. 26 Marca w Wodzisławiu Śląskim.

Pełna treść wykazu dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 35 UST. 1 USTAWY Z DNIA 21 SIERPNIA 1997 r. O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z poźn. zm.)

informuje, iż wywiesza się na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, a także zamieszcza się na stronie Urzędu www.wodzislaw-slaski.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej, wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Grodzisko, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu, celem poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych.

REKLAMA

eprasa.pl 8f06607795

Podczas sesji rady miasta Pszów procedowano dwie uchwały o podwyżkach wynagrodzeń. Jedna z uchwał – o wynagrodzeniu burmistrza miasta – była wymuszona nowymi przepisami i radni musieli podwyższyć burmistrzowi wypłatę do minimalnego poziomu. Co innego z dietami radnych, bo tej uchwały nie musieli głosować. Większość była przeciw podwyżkom.

ZACHOWALI UMIAR

i zrezygnowali z podwyżek diet

PSZÓW Na listopadowej sesji Rady Miasta Pszów zawiązała się dyskusja, w związku z dwoma uchwałami, które dotyczyły podwyżek. Najpierw radni mieli podjąć uchwałę w sprawie wyrównania wynagrodzenia dla burmistrza. Taką podwyżkę wymusiły przepisy Rady Ministrów, zgodnie z którymi ustalono minimalne wynagrodzenie m.in. wójtów, burmistrzów, prezydentów. Do tej pory burmistrz Pszowa zarabiał mniej, niż obecnie wymaga tego ustawa. Określa ona minimum wynagrodzenia i właśnie za takim minimum zagłosowali pszowscy radni. Niektórzy mieli jednak wątpliwości.

Radny Adam Paruzel zapytał radcę prawnego, czy gdyby rada zagłosowała przeciw uchwale o wynagrodzeniu burmistrza, przepisy zostaną zachowane? Radca odpowiedział, że w takim przypadku nie byłyby zachowane przepisy prawa pracy, a burmistrzowi i tak przysługiwałoby minimalne wynagrodzenie.

Radni większością głosów zdecydowali, że nie będą podwyższać sobie diet. Mogli, ale nie chcieli.

Burmistrz z wymuszoną podwyżką 5396 zł

Ostatecznie w głosowaniu radnych większość opowiedziała się za wyrównaniem burmistrzowi wynagrodzenia. Przeciw zagłosował radny Adam Paruzel, a wstrzymała się radna Teresa Kucza. Tym samym burmistrz Czesław Krzystała będzie zarabiać teraz więcej, ale będzie to najniższa kwota przewidziana w prawie. Jest to 15 576 zł brutto (łącznie z dodatkiem 20 proc. za wysługę lat, który nie wlicza się do podwyżki). W przypadku, gdyby radni postanowili przyznać burmistrzowi maksymalne możliwe wynagrodzenie, zarabiałby 19 470 zł brutto (z dodatkiem stażowym). Dotychczas wynagrodzenie burmistrza wynosiło 10 180 zł brutto. Już po sesji w rozmowach kuluarowych dało się słyszeć komentarze, że rząd PiS podarował samorządowcom niechciany prezent, za który teraz zbierają cięgi od mieszkańców, którzy są zbulwersowani podwyżkami. Nieoficjalnie udało nam się dowiedzieć, że burmistrz poprosił radnych, aby przyznane wynagrodzenie było najniższe z możliwych.

Warto dodać, że zgodnie z nowelizacją przepisów, podwyżka (czy formalnie rzecz biorąc wyrównanie) ma obowiązywać ze wsteczną datą. Oznacza to, że włodarze muszą otrzymać wyrównanie od sierpnia 2021 roku.

Czy podwyżka diet jest konieczna?

Dłuższa dyskusja wywiązała się przed głosowaniem nad podwyżką diet radnych, które jednak nie było wymuszone zmianą przepisów, a w wielu samorządach jest podejmowane obok podwyżki wynagrodzenia wójtów, burmistrzów i prezydentów.

Na początku radny Paruzel złożył wniosek o ponowne skierowanie projektu uchwały do komisji, aby na razie nie głosować nad podwyżkami. Z kolei wiceprzewodniczący rady Marcin Grzenia zawnioskował, aby przeprowadzić głosowanie, a jego wynik wskaże odpowiednią decyzję radnych. Wniosek przegłosowano i radni przeszli do podjęcia uchwały.

– Tutaj możemy się pochylić nad tym i wziąć pod uwagę w jakiej stoimy sytuacji i jaki jest budżet. Za niedługo będziemy pracować nad nim debatować, a w przyszłości znów będziemy przerzucać pieniądze z kupki na kupkę. Nie wiem, czy warto w tej sytuacji cokolwiek zmieniać, czy to w ogóle się opłaca. Po co to robić? Mijają trzy lata odkąd jesteśmy radnymi i żadnego spektakularnego wydarzenia nie było w tym okresie. Nie otwieraliśmy lodowiska, nowego rynku, nie powstał zakład pracy na 100 czy 200 osób... Owszem, zgodziliśmy się z częścią mieszkańców i przejęliśmy tereny pokopalniane. Przejęliśmy je za symboliczną złotówkę od SRK, ale na razie tylko generuje to koszty dla miasta – podkreślał radny Adam Paruzel, przekonując jednocześnie do zagłosowania przeciw podwyżce diet.

W podobnym tonie wypowiedział się wiceprzewodniczący rady. – Zgadzam się z radnym Adamem Paruzelem. Ingerencja w wysokości diet również jest niepotrzebna w obecnej chwili. Na komisjach oraz przy spotkaniach nieformalnych wśród radnych również ten temat był poruszany i były głosy, że i tak w naszym mieście są najniższe diety, a w innych miastach diety są dużo wyższe... Jesteśmy w takiej, a nie innej sytuacji finansowej, którą nakreśliła nam pani skarbnik. Edycja wysokości diet obecnie nie jest dobrym rozwiązaniem – przekonywał Marcin Grzenia.

Większość radnych przeciw

Warto dodać, że na sesji obecnych było 10 radnych (w sumie w radzie obecnie zasiada 14 osób, jeden mandat jest nieobsadzony). W głosowaniu jednak większość rajców opowiedziała się przeciw podwyżce diet. Tylko dwóch radnych zagłosowało za (Jacek Kołek i Krystian Sojka), a przeciw byli: Adam Paruzel, Czesława Stramka, Elżbieta Idziaczyk, Jolanta Lis i Marcin Grzenia. Od głosu wstrzymali się: Bogusław Badura, Stanisława Stawarska oraz Teresa Kucza.

Według obecnych możliwości podwyżek diet, radni mogli zarabiać maksymalnie 2147,30 zł. Wybrali jednak dotychczasowe diety, które wynoszą od 626 zł (szeregowy radny) do 1342 zł (przewodnicząca rady). Miesięcznie diety kompletu radnych, czyli 15 osób kosztują budżet miasta 12 258 zł (bez uszczupleń, np. z tytułu nieobecności).

Po głosowaniu rozległ się odgłos oklasków, a wiceprzewodniczący rady Marcin Grzenia podziękował radnym z odpowiedzialne podejście do sprawy diet. – Dziękuję szanownej radzie, że stanęła na wysokości zadania – skomentował.

Diety radnych w Pszowie nie zmieniły się od 2008 roku.

(ska)

REKLAMA

STACJA KONTROLI POJAZDÓW W GORZYCACH
przy ulicy Poprzecznej 22 (Osiny)
auto Zientek
Rok zał. 1976
JUŻ OTWARTA!
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 18:00, a w soboty od 8:00 do 14:00.
tel. 32 440 22 77

Rada Gminy Mszana podjęła na sesji 29 listopada uchwały w sprawie wynagrodzenia wójta gminy oraz w sprawie wysokości diet radnych. Podwyżka dla wójta była obligatoryjna.

Radni hojni dla siebie i wójta

MSZANA Zmiany dotychczas obowiązujących uchwał związane były z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 października 2021 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych oraz wejściem w życie nowelizacji ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Wójt z maksymalną pensją

Decyzją radnych wójt otrzyma 100% ustalonej przez ustawodawcę kwoty bazowej (dopuszczalne minimum to 80% wielokrotności kwoty bazowej). Projekt uchwały skierowany na komisję łączoną zakładał 90%, jednak zdecydowana większość radnych zagłosowała za wyższym progiem dla wójta. Tym samym jego wynagrodzenie wzrośnie z dotychczasowej kwoty 10180 zł brutto do 19470 zł brutto, po zsumowaniu wszystkich składników wynagrodzenia. Wójt otrzyma wyrównanie od 1 sierpnia br. – Będzie to pierwsza od wielu lat podwyżka, przypomnijmy, że w 2018 roku, również na skutek ustawowych przepisów, wynagrodzenie wójtów zostało obniżone – przypomina Urząd Gminy w Mszanie.

Radni hojni też dla siebie

Zmieni się również wysokość diet radnych (z datą obowiązującą od 1 sierpnia), chociaż procentowo podział będzie taki sam, jak w dotychczas obowiązującej uchwale. Zgodnie z nowymi przepisami w gminach do 15 tys. mieszkańców, a taką jest Gmina Mszana, miesięczna wysokość diety radnego nie może przekroczyć 50% maksymalnej wysokości diety. Kwota ta dla Gminy Mszana wynosi 2147,30 zł.

Dietę w takiej wysokości otrzyma przewodniczący Rady Gminy. Wiceprzewodniczący otrzyma 75% tej kwoty, Przewodniczący Komisji – 65%, a pozostali radni, nie pełniący tych funkcji – 55%. Do tej pory przewodniczący Rady otrzymywał 1325 zł, według nowej uchwały otrzyma miesięcznie 2147 zł. Wiceprzewodniczący Rady pobierał dietę w wysokości 950 zł, dostanie 1610 zł. Przewodniczący komisji, zamiast dotychczasowej kwoty 850 zł, otrzyma miesięcznie 1396 zł. Pozostali radni zamiast diety 750 zł, dostaną 1181 zł miesięcznie. Diety są nieopodatkowane.

Za podjęciem obu uchwał głosowało na sesji po 14 radnych. 1 był przeciwny. **(art)**

eprasa.pl 8f06607795

Na ostatniej sesji Rady Gminy w Godowie, która odbyła się 29 listopada, radni niemal jednogłośnie zdecydowali o podwyżce diet radnych oraz wynagrodzenia wójta. Ta druga podwyżka była obligatoryjna.

Rada w Godowie również za podwyżkami dla radnych

GODÓW Zmiany dotychczas obowiązujących uchwał dotyczących diet radnych i wynagrodzenia wójta związane były z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 października 2021 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych oraz wejściem w życie nowelizacji ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw.

Radni mogli, nie musieli

Zgodnie z nowymi przepisami maksymalna wysokość diet radnych nie może przekroczyć w ciągu miesiąca łącznie 2,4-krotności kwoty bazowej (która wynosi 1789,42 zł), co stanowi kwotę 4294,61 zł. Zgodnie z § 3 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 października 2021 r. w sprawie maksymalnej wysokości diet przysługujących radnemu gminy, w gminach do 15 tys. mieszkańców (takiej jak Godów) miesięczna wysokość diety radnego nie może przekroczyć 50% maksymalnej wysokości diety, a więc 2147,30 zł. Zauważmy, że mowa tu o diecie maksymalnej. Nowe przepisy nie nakazują wcale, że musi ona tyle wynosić, nie mówią też nic o diecie minimalnej. Ostateczną wysokość diet ustalają rady. Trzeba jedynie zmieścić się w limicie.

Do tej pory radni z Godowa otrzymywali diety w wysokości 600 zł. Radni funkcyjni mogli liczyć na wyższe diety. Zastępca przewodniczącego komisji otrzymywał 650 zł, przewodniczący komisji otrzymywali 720 zł (za wyjątkiem komisji rozwoju gospodarczego i budżetu – jej przewodniczący otrzymywał 1020 zł). Przewodniczący rady otrzymywał 1342 zł, a jego zastępca 850 zł.

Po zmianach przyjętych przed radę gminy 29 listopada diety radnych, z wyrównaniem do 1 sierpnia, wzrosły do następujących poziomów: przewodniczący rady – 90% podstawy tj. kwota 1933 zł, wiceprzewodniczący rady – 65% podstawy tj. kwota 1396 zł, przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu – 60% podstawy tj. kwota 1288 zł, przewodniczący Komisji Rewizyjnej – 55% podstawy tj. kwota 1181 zł, przewodniczący pozostałych komisji 50% podstawy tj. kwota 1074 zł, zastępca Przewodniczącego Komisji – 47% podstawy tj. kwota 1009 zł, radny niepełniący funkcji – 45% podstawy tj. kwota 966 zł. Są to kwoty nieopodatkowane. – Dla jednych będzie to podwyżka duża, dla innych nie. Moja dieta nie była podnoszona praktycznie odkąd zostałem przewodniczącym, tj. 2006 r. Większość naszych radnych pracuje, ich pensje rosną, a diety są wypłacane jako ekwiwalent za utracone dochody z tytułu działalności w radzie – mówi Antoni Tomas, przewodniczący Rady Gminy w Godowie.

Pensja wójta w górę obligatoryjnie

Na tej samej sesji radni podjęli też uchwałę o podwyżce uposażenia wójta gminy. Znowelizowane przepisy stanowią, że wynagrodzenie wójta w gminie do 15 tys. mieszkańców wynosi minimalnie 13936 zł a maksymalne 17 420 zł brutto. Do tego dolicza się dodatek za wieloletnią pracę naliczany od wynagrodzenia zasadniczego, który wynosi odpowiednio od 5% do 20 % stawki wynagrodzenia zasadniczego w zależności od stażu pracy.

Nowa pensja wójta Godowa wyniesie 18487 zł brutto (wzrost o 8307 zł) z wyrównaniem od 1 sierpnia tego roku, w tym: wynagrodzenie zasadnicze – 9725 zł (wzrost o 5025 zł), dodatek funkcyjny – 3000 zł (wzrost o 1100 zł), dodatek specjalny w kwocie nieprzekraczającej 30% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego – 3817,5 zł (wzrost o 1177,5 zł), dodatek za wieloletnią pracę – 1945 zł tj. 20% wynagrodzenia zasadniczego (wzrost o 1005 zł).

(art)

Mikołaj rozdał prezenty z Hanysami

FOT. Z. HARAZIM

W spotkaniu z Mikołajem udział wzięło wiele dzieci, ale także dorosłych, którzy chcieli zobaczyć przejazd motocyklistów

PSZÓW W niedzielne popołudnie 5 grudnia na pszowskim rynku pojawił się Mikołaj, który w towarzystwie motocyklistów z klubu Hanysy Pszów robił sobie wspólne zdjęcia z dziećmi i rozdawał podarunki.

Niedzielne popołudnie w Pszowie obfitowało w wiele niespodzianek. Najpierw przez miasto przejechali motocykliści w mikołajkowych strojach. Ryk maszyn zwiększył się przy dojeździe na rynek, gdzie zaplanowano główne wydarzenie. Było to spotkanie z Mikołajem, który oczywiście nie mógł pojawić się bez worka pełnego prezentów.

Przy okazji odbyła się oficjalna iluminacja pszowskiego rynku i choinki. Już od kilku dni trwały prace, związane z przygotowaniem ozdób świątecznych, przystrojeniem drzew w światełka i ustawieniem choinki. Niedziela 5 grudnia była kulminacyjnym punktem, kiedy przedstawiciele władz miasta oficjalnie włączyli choinkę i wprowadzili świąteczną atmosferę w Pszowie. W spotkaniu z Mikołajem liczny udział wzięły dzieci z okolicy, które na pewno zapamiętają to wydarzenie na długo. **(ska)**

KAMPANIA INFORMACYJNA

eprasa.pl 8f06607795

Już do przyszłego roku kalendarzowego Wodzisław Śl. będzie kontrolował i karał tych, którzy nie zdążyli wymienić pieców. Prezydent zapowiada jednak, że każdy przypadek będzie rozpatrywany indywidualnie.

Co od nowego roku czeka tych, którzy nie wymienili pieców?

W trakcie spotkań z mieszkańcami Mieczysław Kieca mówił m.in. o zmianach jakie zajdą wraz z nadejściem nowego roku w związku z uchwałą antysmogową.

WODZISŁAW ŚL. Po przerwie spowodowanej sytuacją pandemiczną prezydent Wodzisławia Śl. Mieczysław Kieca wrócił do corocznych spotkań z mieszkańcami. Te odbywały się na przełomie listopada i grudnia w każdej dzielnicy. W trakcie spotkań włodarz mówił m.in. o walce miasta o czyste powietrze oraz informował, jakie zajdą zmiany od nowego roku kalendarzowego w kwestii kontroli przydomowych kotłowni.

Dotacje miejskie, subregionalne i rządowe

Jak mówił podczas spotkań prezydent Kieca, miejski program ograniczenia emisji pn. Czyste powietrze dla miasta Wodzisław Śl. na lata 2019-2022 podzielono związku z jego trwaniem na cztery etap. W pierwszym etapie, który trwał w 2019 r. zmodernizowano 293 przydomowych kotłowni na łączną kwotę dotacji wynoszącą 2,24 mln zł. W 2020 r. zmodernizowanych kotłowni było 439, zaś kwota dotacji wyniosła 3,18 mln zł. – W trzecim etapie, który trwał do 15 listopada roku obecnego, zaplanowano do modernizacji aż 641 kotłowni. Umowy na dotacje podpisano z mieszkańcami na łączną wysokość około 3,88 mln zł – mówił Mieczysław Kieca. Dodał, że na przyszły rok zaplanowano do modernizacji 311 kotłowni.

Jak przekazywał pan prezydent, wodzisławianie prócz miejskiego programy mogli również skorzystać z dwóch innych o charakterze subregionalnym. – W latach 2019 – 2021: z programu pn. Łączymy z energią na terenie naszego miasta ponad 150 instalacji zostało wymienionych, a z programu Gmina z dobrą energię około 50 instalacji – mówił. Włodarz dodał, że ponadto mieszkańcy mogli skorzystać z programu rządowego pn. Czyste Powietrze.

Taryfa ulgowa tylko w jednym przypadku

Przypomnijmy, że do końca 2021 r. zgodnie z uchwałą antysmogową mają zostać usunięte najgorsze kopciuchy, użytkowane powyżej 10 lat, bez tzw. tabliczki znamionowej. – Co nastąpi po 1 stycznia? – pytał retorycznie w trakcie spotkań prezydent Kieca. – Jest to bardzo ważna data – zapowiadał. Dalej wyjaśniał, że od tego momentu miasto zamierza karać tych, którzy nie wywiązali się z obowiązku modernizacji swoich przydomowych kotłowni. Jak podkreślał Mieczysław Kieca, do każdego przypadku obowiązywać będzie podejście indywidualne. Na taryfę ulgową liczyć będą mogli wyłącznie ci, którzy wykonali jakiś krok, by wymienić kocioł, ale z przyczyn od siebie niezależnych nie udało im się tego zrobić. – Ktoś np. podpisał umowę o wykonanie przyłącza do sieci gazowej, ale gazownia nie wykonała go na czas – wyjaśniał pan prezydent.

Zatrzaśnięcie drzwi nic nie da

Jak przekazywał prezydent Kieca, naruszenie przepisów uchwały antysmogowej stanowi wykroczenie i podlega karze grzywny. W postępowaniu mandatowym kara może wynieść 500 zł (1000 zł w przypadku wyczerpania znamion kilku wykroczeń). Jest też możliwa grzywna od 20 zł do 5 tys. zł. Za kilkukrotne wykroczenia popełniane umyślnie ustawodawca przewiduje nawet karę aresztu. Kontrole w zależności od miejscowości będą prowadzone przez uprawnionych urzędników bądź strażników miejskich. Będą nasilać się w dniach z kiepską jakością powietrza. Posesje będą odwiedzane nie tylko losowo, ale także na podstawie obserwacji służb i zgłoszeń mieszkańców. Między 6.00 a 22.00 kontrolerzy będą mogli wejść na teren posesji, dokonać kontroli, zażądać odpowiednich dokumentów (np. kotła czy dotyczących jakości paliwa). Zatrzaśnięcie drzwi nic nie da. Utrudnianie lub udaremnienie kontroli mogą się skończyć karą pozbawienia wolności do 3 lat. Co ważne, w takich przypadkach kontrolerzy na miejsce będą wzywać policję.

Powstanie mapa emisyjności budynków

Wodzisławski włodarz w trakcie spotkań zapowiadał, że za kilka miesięcy doskonałym narzędziem wspierającym pracę w zakresie polityki niskoemisyjnej będzie CEEB, czyli Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków. W jej ramach właściciele nieruchomości mają składać deklaracje, wypełniając (online lub odręcznie) specjalny formularz, jakim źródłem ciepła ogrzewają swoje domy. W ten sposób powstanie mapa emisyjności budynków w całym kraju. Deklaracje są przyjmowane od 1 lipca 2021 r. Ile jest czasu na zgłoszenie? Jak mówił Mieczysław Kieca, 14 dni od pierwszego uruchomienia urządzenia lub instalacji w przypadku nowych źródeł ciepła oraz 12 miesięcy w przypadku źródeł ciepła już pracujących, czyli do 30 czerwca 2022 r. **(juk)**

KUPUJĘ SMAKUJĘ – PREZENTACJA PARTNERA

eprasa.pl 8f06607795

Pracownik zatrudniony na średnim stanowisku w wodzisławskim starostwie zarabia na rękę około 3 tys. zł. Dla porównania podobną kwotę od grudnia zarabia np. przewodniczący stałej komisji powiatowej rady.

Radni za obowiązki „społeczne” zarabiają więcej niż urzędnicy za pracę. To patologia

POWIAT Wracamy do tematu podwyżki diet radnych powiatu wodzisławskiego. Przypomnijmy, że po upublicznieniu skali nowych pensji wśród kadry pracowniczej starostwa dosłownie zawrzało. – Ludzie są źli. Radni będą zarabiać więcej niż urzędnicy. To patologia – słyszeliśmy od wielu z nich.

Wynagrodzenie pracujących w budżetówce

Na początku wyjaśnijmy, że wynagrodzenia pracownika zatrudnionego w tzw. budżetówce jest skonstruowane nieco inaczej od tego zatrudnionego w prywatnej firmie. Jak tłumaczy nam kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. Wojciech Raczkowski, oprócz pensji zasadniczej pracownicy otrzymują bowiem stałe składniki wynagrodzenia. Są to tzw. dodatki. – Podstawowym, który każdy pracownik starostwa niezależnie od funkcji czy stanowiska otrzymuje po 5 latach pracy, to dodatek stażowy, wynoszący 5% pensji zasadniczej i co roku wzrastający o 1% pensji zasadniczej – aż do momentu, gdy osiągnie 20%, ponieważ później już ten dodatek nie wzrasta – informuje nas Raczkowski.

W związku z inną konstrukcją wynagrodzenia na 227 osób (wraz z przebywającymi na urlopach wychowawczych, osobami zatrudnionymi na zastępstwo, jak i osobami na stanowiskach pomocniczych) zatrudnionych w wodzisławskim starostwie (stan na koniec listopada 2021 r.) nie było pracowników otrzymujących wynagrodzenie za pracę na poziomie minimalnego wynagrodzenia, czyli 2 800 zł brutto a 2 061 zł netto. – Zatrudnionych jednak było 8 osób, które uzyskiwało wynagrodzenie zasadnicze, czyli to, od którego naliczane są dodatki na poziomie wynagrodzenia minimalnego – informuje Wojciech Raczkowski.

Diety o 60% w górę. A pensje urzędników stoją

Podstawowym stanowiskiem w wodzisławskim starostwie jest stanowisko inspektora. Zapytaliśmy kierownika biura komunikacji społecznej i informacji o średnie miesięczne wynagrodzenie osoby je zajmującej. – Przeciętnie wynagrodzenie zasadnicze wraz z dodatkami wynosi na chwilę obecną 4 181 zł brutto – przekazał nam. Czyli będzie to około 3 tys. zł netto. Tę kwotę zestawmy z przyjętymi przez radę powiatu wodzisławskiego poziomami diet, które obowiązują od 1 grudnia. Miesięczna dieta przewodniczącego rady wzrosła z 2 630 zł do 4 208 zł(diety są nieopodatkowane), jego zastępcy z 2 093 zł do 3 349 zł, nieetatowych członków zarządu z 2 281 zł do 3 650 zł, przewodniczących stałych komisji rady z 1 959 zł do 3 135 zł, wiceprzewodniczących komisji stałych z 1 556 zł do 2 490 zł, a szeregowych radnym z 1 422 zł do 2 276 zł. Generalnie diety poszły w górę o „banalne” 60%.

Podwyżki możliwe

Zapytaliśmy wodzisławskiego starostę Leszka Bizonia, który również otrzymał od radnych znaczną podwyżkę, czy planuje od przyszłego roku podwyżki wynagrodzeń pracowników samorządowych powiatu. – Przewiduję je – przekazał nam. Dodał jednak, że ich wysokość zostanie ustalona po uchwaleniu budżetu powiatu. Dopiero wówczas będzie znana skala podwyżek. Sprawa jest paląca. W dodatku należy pamiętać, że powiat musiałby podwyższyć pensje nie tylko pracowników starostwa, ale też pozostałych jednostek, podlegających powiatowi, np. PZD, PUP itp.

(juk)

SPROSTOWANIE

Pensja prezydenta wyższa

W artykule pn. „Dieta radnych i pensja prezydenta o 60% w górę” opublikowanym na łamach Nowin Wodzisławskich 30 listopada zawarliśmy niepełne informacje dot. wynagrodzenia prezydenta Wodzisławia Śl. Mieczysława Kiecy. Do podanego poziomu miesięcznej pensji włodarza, czyli 16 239 zł nie doliczyliśmy dodatku za wysługę lat. W efekcie od 1 sierpnia Mieczysław Kieca zarabia więcej, niż podaliśmy w artykule, czyli 18 116 zł. **Justyna Koniszewska**

Jak potwierdziła sekretarz Urzędu Gminy Gorzyce Maria Władarz, podczas przyłączania instalacji kanalizacyjnej przy ulicy Bogumińskiej 13, został znaleziony niewybuch.

POD URZĘDEM GMINY ZNALEZIONO NIEWYBUCH

GORZYCE W środę (01.12) przy Urzędzie Gminy Gorzyce przy ulicy Bogumińskiej 13 w Gorzycach został znaleziony niewybuch. – Podczas przyłączania kanalizacji, faktycznie został znaleziony niewybuch – powiedziała Maria Władarz, sekretarz UG Gorzyce.

– Około godziny 10.15 zostaliśmy poinformowani o tym, że podczas wykonywania prac ziemnych w rejonie Urzędu Gminy Gorzyce pracownicy ujawnili niewybuch. Policjanci wykonujący czynności na miejscu potwierdzili to zgłoszenie – poinformowała Małgorzata Koniarska, st. asp. z Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim.

Dodała także, że miejsce zdarzenia zostało zabezpieczone, powiadomiono jednostkę wojskową saperów z Gliwic i wystawiono tam punkt stały policjantów komisariatu w Gorzycach, którzy zabezpieczali miejsce do czasu przybycia saperów. – Około godziny 13.30 saperzy zabezpieczyli ten niewybuch, miejsce jest już bezpieczne i na tym zakończyły się nasze czynności – powiedziała M. Koniarska.

(apa)

REKLAMA

eprasa.pl 8f06607795

Nie pierwszy już raz na portalu Nowiny.pl wywiązała się dyskusja z powodu...nazewnictwa. Tym razem spór toczył się o Osiny. Postanowiliśmy zasięgnąć języka i dowiedzieć się, jak to jest z tymi Osinami.

Przysiółek, sołectwo, czy osobna miejscowość? Jak to jest z Osinami?

OSINY Pod jednym z artykułów dotyczącym Osin na portalu Nowiny.pl pojawiły się komentarze dotyczące tego, jak prawidłowo je nazywać. Użytkownik ~Dedol wskazał, że: „Nie ma w granicach województwa śląskiego takiej jednostki administracyjnej jak Osiny !!!! W gminie Gorzyce. Dlaczego Nowiny wprowadzają w błąd po raz któryś. Prawidłowa nazwa to Gorzyce Osiny. Jeśli ktoś ma problem z prawidłowym podziałem administracyjnym województwa śląskiego to powinien przed publikacją artykułu zaczerpnąć informacji w wydziale administracyjnym województwa śląskiego, a nawet zapytać wójta, który wie, że nie ma Osin a prawidłowa nazwa to Gorzyce Osiny!”. Inny z komentarzy z kolei, autorstwa ~MIESZKANIECccc brzmiał: „Nikt nigdy nie mówi, że jedzie do Gorzyc Osin. WSZYSCY MÓWIĄ OSINY, więc myślę, że dlatego tak też Nowiny piszą”. Zapytaliśmy wójta gminy Gorzyce Daniela Jakubczyka, czy popełniliśmy błąd pisząc po prostu „Osiny”.

Nazwa Osiny na znaku drogowym E-21. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych, znaki tego typu informują o wjeździe do dzielnicy lub osiedla; znak z napisem „Centrum” informuje o wjeździe do centrum miasta.

Wójt wyjaśnia

Daniel Jakubczyk tłumaczy, że Osiny to sołectwo. – Sołectwo stanowi jednostkę pomocniczą Urzędu Gminy Gorzyce. Mamy tzw. jednostki organizacyjne, czyli szkoły, domy kultury, urząd gminy, gminy zespół obsługi finansowej czy basen lub bibliotekę. To są jednostki organizacyjne w świetle przepisów ustawy o samorządzie gminnym. Natomiast mamy też jednostki pomocnicze, którymi są sołectwa – powiedział. Wskazał, że każde sołectwo posiada swój własny statut i organy w postaci zebrań i sołtysa. – Natomiast historycznie Osiny w przeszłości nie były tak jak większość miejscowości na terenie gminy Gorzyce odrębną jednostką, jak np. Rogów czy Bełsznica. Odrębnymi gminami były Czyżowice, Turza Śląska, Rogów, Olza, Odra, Kamień nad Odrą. To były średniowieczne wsie, które posiadały statut gminy. W latach 70-tych XX wieku zapadły decyzje o utworzeniu gmin zbiorczych. Osiny w rozumieniu wykazu urzędowych nazw miejscowości w Polsce nie stanowiły miejscowości tylko przysiółek miejscowości Gorzyce – tłumaczył.

A jak jest teraz? Daniel Jakubczyk odpowiada, że Osiny teraz administracyjnie stanowią samodzielne sołectwo. Sekretarz Urzędu Gminy Gorzyce Maria Władarz, stanowczo zapewnia, że stwierdzenie, iż coś wydarzyło się „w Osinach” jest poprawne, mimo że stanowi skrót myślowy. – Jako samorząd podjęliśmy uchwałę mówiącą, że tworzymy sołectwo jako jednostkę pomocniczą gminy i są nią Osiny, które są zbudowane z części miejscowości Gorzyce – powiedziała Maria Władarz, sekretarz UG. Z kolei wójt wyjaśnił nam, jak należy rozpatrywać Osiny pod względem geografii osadnictwa. – Czym innym jest miejscowość – to w geografii osadnictwa miejsce, gdzie można zaspokoić wszystkie podstawowe potrzeby. Podobnie jak osiedle w mieście – na terenie osiedla powinien być sklep, w przeszłości pralnia, szkoła i tak dalej. Z kolonią sprawa ma się inaczej – tłumaczył. Maria Władarz dodała, że w gminie Gorzyce samorządowcy posługują się terminami „miejscowość” i „sołectwo”. Osiny stanowią zatem przysiółek Gorzyc, ale zarazem są odrębnym sołectwem, toteż według włodarzy, posługiwanie się nazwą „Osiny” jest poprawne i zrozumiałe.

Osiny historycznie

Początki Osin – przysiółka Gorzyc, powstałego prawdopodobnie w czasach nowożytnych, są równie tajemnicze jak pobliskich średniowiecznych wsi. Źródła kartograficzne poświadczają istnienie przysiółka już w I połowie XVII w. Na mapach z XIX w. nazywano Osiny kolonią. Na terenie Górnego Śląska występuje 14 nazw geograficznych o takim brzmieniu. Odnoszą się do wsi lub ich części, kolonii, folwarków, oraz pól. Nazwa pochodzi zapewne od wyrazu osika (lasku osikowego), położonego zapewne na podmokłym terenie. Osiny wchodziły dawniej w skład gminy, gromady i powtórnie gminy Gorzyce, nie stanowiły odrębnej jednostki administracyjnej, nie posiadały pieczęci i godła. Status sołectwa uzyskały w 1999 r. Mieszkańcy Osin posyłają swoje dzieci do szkoły w Gorzycach. **(apa)**

Spotkanie z historią

PSZÓW Już w sobotę 11 grudnia o godz. 16.00 w harcówce Szczepu Smoki przy ul. Kasprowicza 9B w Pszowie odbędzie się pierwsza edycja „Pszowskich Spotkań z Historią”. Cykl zainicjowany przez działaczy koła Konfederacji ma przybliżać szczególnie młodemu pokoleniu dzieje Polski i regionu. Gościem pierwszej edycji będzie Wojciech Kempa, autor publikacji „Okręg Śląski Armii Krajowej”, który opowie o losach żołnierzy AK w naszym regionie oraz ich zaangażowaniu w walkę z Niemcami i komunistami. Udział w spotkaniu jest bezpłatny, nie ma też ograniczeń wiekowych. (ska)

Czy plan zimowych podróży może pomóc w rzuceniu palenia?

Zimowe wyjazdy to nie tylko narty i snowboard, albo ośnieżone górskie krajobrazy. Dla wielu osób to okazja, by pojechać w egzotyczne strony i cieszyć się nie tylko pięknymi widokami, ale i lokalnymi smakami.

Niestety, naukowcy zmierzyli, że zdolność odczuwania zapachów i smaków po kilku latach palenia papierosów zmniejsza się aż kilkunastokrotnie, a odpowiadają za to zmiany naczyń krwionośnych zaopatrujących kubki smakowe, jak też modyfikacja skóry języka. Z pewnością nie to zagrożenie jest główną motywacją chęci rozstania się z nałogiem, ale warto o tym wiedzieć. Przez wiele lat osoby chcące rzucić palenie miały do dyspozycji wyłącznie alternatywy w postaci produktów z grupy nikotynowej terapii zastępczej, czyli plastry nikotynowe, tabletki lub specjalne gumy do żucia.

Dopiero w ostatnich latach palący zyskali więcej możliwości – kilkanaście lat temu pojawiły się papierosy elektroniczne, a kilka lat temu podgrzewacze tytoniu, m.in. glo. Zdaniem kilkudziesięciu instytucji zdrowia publicznego na świecie, e-papierosy redukują o 90-95 proc. szkodliwy wpływ palenia na zdrowie, bo nie wydzielają dymu. A jak wiadomo, to dym jest odpowiedzialny za znakomitą większość chorób odtytoniowych. Nieco niższy, choć zbliżony poziom potencjalnego ograniczania ryzyk zdrowotnych według tzw. skali risk continuum przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny, wykazują wspomniane podgrzewacze tytoniu.

Konsumenci w poszukiwaniu podobnych doznań, jak w przypadku tradycyjnych papierosów, mogą trafić na produkty potencjalnie jeszcze mniej szkodliwe, niż e-papierosy czy podgrzewacze. Do takich należą choćby saszetki nikotynowe. Saszetki zostały bowiem umieszczone na wspomnianej skali obniżania ryzyk jako mniej szkodliwe od wszystkich alternatyw dla tradycyjnych papierosów poza nikotynową terapią zastępczą. Niektórzy naukowcy wskazują tę kategorię produktów jako narzędzie, które może skutecznie pomagać w pozbyciu się nałogu. [1]

Wiadomo – najlepiej porzucić wszelkie używki, ale jeżeli wydaje się to zbyt trudne, warto postawić na potencjalnie mniej toksyczne rozwiązania – tym bardziej, że saszetek nikotynowych, np. VELO, można używać dyskretnie, właściwie w każdym miejscu, także w środku transportu – podróżując, bez szkody i dyskomfortu dla innych.

[1] https://asobczak.com.pl/woreczki-nikotynowe-nowy-rewelacyjny-jak-sie-wydaje-produkt-pomocny-w-redukcji-szkod-wywolanych-paleniem-tytoniu/

REKLAMA

POLSKA
SPÓŁKA GAZOWNICTWA
Oddział Zakład Gazowniczy w Zabrzu

NIERUCHOMOŚĆ PRZEZNACZONA DO SPRZEDAŻY
w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego
woj. śląskie Rybnik

Zabudowana nieruchomość położona w Rybniku przy ul. Zebrzydowickiej 37, obejmująca prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz prawo własności budynków i budowli na niej położonych. Nieruchomość w pełni uzbrojona w podstawowe media.

Powierzchnia nieruchomości: dz. nr 1444/66 – 0,0560 ha

Księga wieczysta: KW GL1Y/00013575/7

Dane kontaktowe: 32 398 54 39, 32 398 54 38 | nieruchomosci.zabrze@psgaz.pl

Szczegółowe informacje o przetargu oraz nieruchomości zostały zamieszczone na stronie internetowej www.psgaz.pl, zakładka: Dla Kontrahenta, Nieruchomości i majątek na sprzedaż

eprasa.pl 8f06607795

NASZĄ ROLĄ SILNA POLSKA

POLSKI **ŁAD**
dla polskiej wsi

Rolniczko, Rolniku!

- Polski Ład dla Polskiej Wsi to **dla Ciebie realne korzyści**
- Troszcząc się o **rozwój i innowacje** na wsi – ułatwiamy Ci pracę
- Dbamy o Twoją przyszłość i **wspieramy Twoje inwestycje**
- Wspólnie **pielęgnujemy tradycje**

MINISTERSTWO ROLNICTWA I ROZWOJU WSI

SOLIDARNI Z ROLNIKAMI

Zawsze aktualnych informacji o programie szukaj na **www.gov.pl/polski-lad**

eprasa.pl 8f06607795

Mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju zebrali ponad 1300 podpisów pod petycją o zmianę przebiegu linii 400 kV, proponowanego przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Wzięli również udział w spotkaniach z wiceprezydentem Jastrzębia i senator Ewą Gawędą. I wkurzyli wójtów Godowa i Mszany.

Jastrzębie linią wysokiego napięcia chce „podzielić się" z Godowem i Mszaną

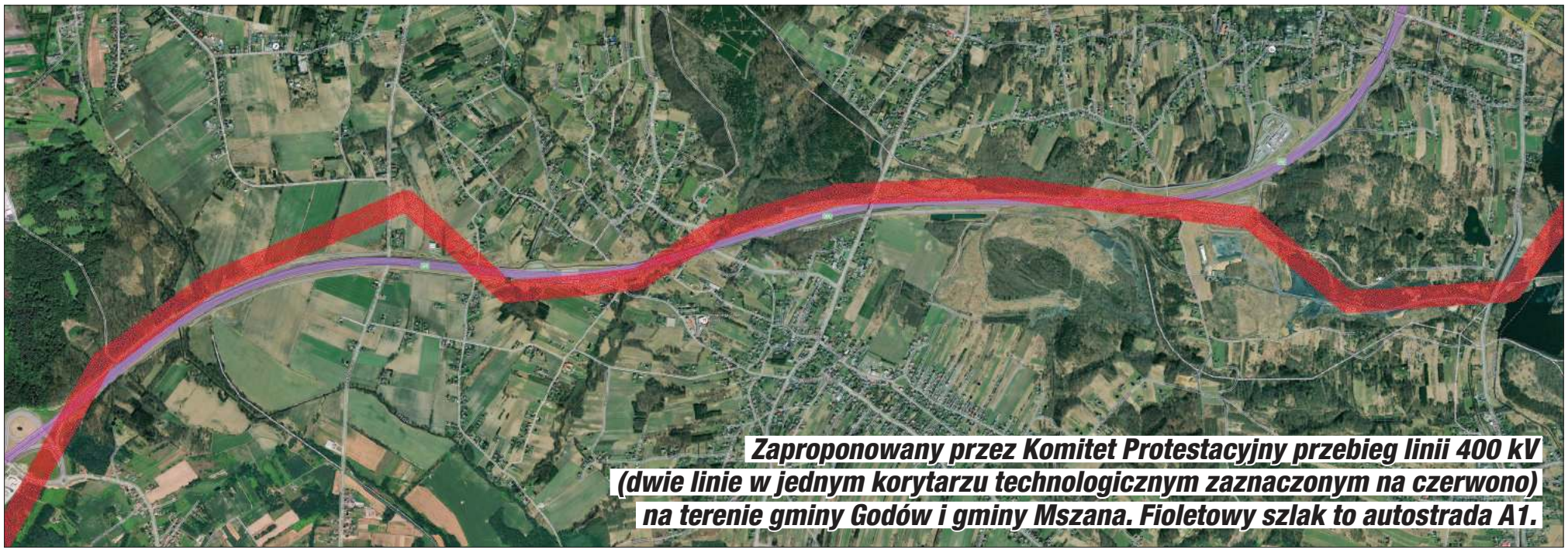

Zaproponowany przez Komitet Protestacyjny przebieg linii 400 kV (dwie linie w jednym korytarzu technologicznym zaznaczonym na czerwono) na terenie gminy Godów i gminy Mszana. Fioletowy szlak to autostrada A1.

JASTRZĘBIE, GODÓW, MSZANA Propozycja budowy na terenie Zebrzydowic, Pawłowic, Jastrzębia-Zdroju i Godowa nowej linii przesyłowej 400 kV, wzbudziła ogromne emocje, ale jest koniecznością spowodowaną przez rosnący popyt na energię. W regionie powstaje wiele nowych budynków, w tym zakładów przemysłowych, które potrzebują prądu do pracy. A ten prąd trzeba dostarczyć, natomiast obecna sieć już nie wystarcza. Stąd plan budowy do 2028 nowego połączenia, składającego się na terenie Jastrzębia-Zdroju z dwóch nitek linii energetycznej. Południowa nitka ma przebiegać przez tereny niedawno odrolnione i przeznaczone pod zabudowę mieszkalną, co wzburza ich właścicieli. Ci zebrali ponad 1300 podpisów pod protestem w sprawie budowy sieci w zaproponowanym przez PSE wariancie oraz przedstawili własną propozycję przebiegu. Aleksander Maicher, który z ramienia Polskich Sieci Energetycznych S.A. uczestniczył również w rozmowach z mieszkańcami i władzami miasta przyznaje, że PSE otrzymała od mieszkańców propozycję nowego przebiegu linii. Przypomina jednak zarazem, że na zaproponowanym przez PSE przebiegu linii na terenie Jastrzębia-Zdroju do wyburzenia są zaledwie 4 domy. A na całej długości 4 gmin to łącznie 12 domów. Tymczasem głosy sprzeciwu podnoszą głównie właściciele działek budowlanych, ale niezabudowanych, położonych w pasie technologicznym. Działki te zostały niedawno przekwalifikowane na budowlane, na co mieszkańcy Jastrzębia czekali wiele lat, aby postawić swoje domy. Teraz ich plany mogą się mocno zmienić. Samo opracowanie wstępnego przebiegu linii trwało około 6 miesięcy. – Zapowiedzieliśmy pod koniec października, że przyjrzymy się tej trasie i teraz jesteśmy na etapie pracy projektowej, która polega na znalezieniu odpowiedniego kompromisu pomiędzy propozycją mieszkańców, oczekiwaniami sąsiednich gmin oraz uwarunkowaniami terenu. Propozycja mieszkańców jest formą sugestii przebiegu korytarza, natomiast my musimy wziąć pod uwagę wiele aspektów, takich jak np. długość przęseł, ukształtowanie terenu czy szkody górnicze. Zadeklarowaliśmy mieszkańcom, że przeprowadzimy te prace projektowe i wrócimy do nich. Poprosiliśmy o kilka miesięcy czasu – zapowiada Aleksander Maicher, podkreślając, że realny termin kolejnego spotkania z mieszkańcami to wiosna 2022 roku.

Maicher odrzuca zarzuty, że PSE nie prowadzi żadnych konsultacji, a od razu sugeruje wstępny przebieg linii. – Nie jest tak, że możemy przyjść z pustą mapą i poprosić o wskazanie, gdzie mieszkańcy chcieliby poprowadzić linię. To byłoby nieodpowiedzialne, bo aby móc zaproponować przebieg, musimy zweryfikować go technicznie pod kątem uwarunkowań, skrzyżowań z istniejącą infrastrukturą itd. My położyliśmy coś na stół, a propozycja mieszkańców Jastrzębia niejako potwierdza, że to, co zaproponowaliśmy nie ma niestety specjalnej alternatywy. Ten obszar jest tak gęsto zabudowany i tak trudny, że w tamtym rejonie ciężko o korektę trasy, aby zadowalałaby wszystkich. I mieszkańcy zaproponowali trasę dłuższą nawet o 7 km, a niespecjalnie omijającą obszary zabudowane i zurbanizowane. Dlatego musimy ją rozrysować i dokładnie przeanalizować, a następnie wrócimy do mieszkańców i przedstawimy efekt tych analiz – podkreśla Aleksander Maicher.

Spotkania z senator i prezydentem

Dodajmy, że mieszkańcy spotkali się ostatnio m.in. z senator Ewą Gawędą. – Dziękujemy za merytoryczne, pełne zaangażowania i empatii spotkanie, które odbyło się w zadziwiająco szybkim terminie, mimo natłoku obowiązków Pani Senator. Zaowocowało ono nowymi pomysłami na rozwój naszego działania, o których będziemy informować Państwa na bieżąco – zapewniają liderzy komitetu protestacyjnego Krzysztof Piontek i Aleksandra Fabisz-Zblewska. Senator Ewa Gawęda w rozmowie z naszą redakcją zapowiada natomiast podjęcie działań, aby wypracować kompromis między racjami mieszkańców a planami i możliwościami PSE. – To linia, która niweczy nasze plany po wielu latach wyczekiwania na odrolnienie ziemi. Linia, która zabiera nam majątki, nerwy, marzenia, krajobraz, nie wspominając nawet o temacie wpływu na nasze zdrowie – wyjaśniają protestujący, których celem jest przesunięcie planowanej linii w inne rejony.

1 grudnia odbyło się także spotkanie z wiceprezydentem Jastrzębia-Zdroju Romanem Foksowiczem. – Nam też propozycja ze strony przedsiębiorstwa bardzo się nie podoba, bo burzy plany zaplanowane w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Zaproponowana linia ma przechodzić przez obszary mieszkaniowe i inwestycyjne, a nikt nie chce, aby na jego działce czy tuż obok niej stały ogromne słupy energetyczne. Prowadzimy rozmowy z przedstawicielami PSE, aby zweryfikowali swoje plany. Nasze oficjalne pisma zostały wystosowane, jako negatywna opinia co do przebiegu tej linii. Popieramy w tym zakresie protest mieszkańców – mówi nam prezydent Jastrzębia-Zdroju Anna Hetman.

Czy działania protestacyjne mieszkańców wpływają na prace projektantów? – Widzimy, że równolegle do naszych prac protestujący stale chcą o sobie przypominać i zwracać uwagę, że zainteresowanie mieszkańców i właścicieli gruntów jest co najmniej takie samo jak w październiku. To nie zmienia jednak naszego planu. Podstawowym założeniem tej inwestycji było przeprowadzenie głębszych i wcześniejszych konsultacji społecznych, niż zawsze czynimy to przy innych projektach. To jedna z trudniejszych społecznie inwestycji, realizowanych przez PSE obecnie w Polsce. Dlatego konsultacje rozpoczęliśmy na bardzo wczesnym etapie, aby można było wypracować optymalny przebieg trasy, będący kompromisem pomiędzy oczekiwaniami mieszkańców, a możliwościami technicznymi samej linii – odpowiada przedstawiciel PSE S.A.

Ingerencja w sąsiednie gminy

Proponowany przez mieszkańców Jastrzębia wariant przebiegu linii (tzw. autostradowy) ingeruje w sąsiednie gminy tj. Godów i Mszana. Wójt Godowa już stanowczo zapowiedział, że nie zaakceptuje propozycji Komitetu Protestacyjnego z Jastrzębia. „Jako Wójt Gminy Godów w imieniu mieszkańców nie akceptuję zaproponowanego przez Was przebiegu linii na terenie Gminy Godów (...)", napisał w mediach społecznościowych Adamczyk. W rozmowie z nami argumentuje: – Ten wariant zakłada przejście linii wysokiego napięcia przez Podbucze, Skrzyszów, koło Orlika w Krostoszowicach, następnie wzdłuż autostrady w kierunku Skrzyszowa, przejście nad autostradą na teren zwałowiska w Skrzyszowie, nad terenami inwestycyjnymi, w kierunku Mszany. Podzieli gminę znacznie bardziej, niż wariant zaproponowany przez PSE. Oznaczać też będzie znacznie więcej wyburzeń. Taki przebieg, jaki proponuje Komitet Protestacyjny, jest dla nas nie do zaakceptowania – zaznacza Mariusz Adamczyk. Jak dodaje, nikt tego wariantu gminie oficjalnie nie zaproponował, nie przedyskutował go. – Nikt się ze mną w tej sprawie nie skontaktował – podkreśla, co można odczytać jako zwrócenie uwagi na to, że Komitet Protestacyjny zrzeszający głównie mieszkańców Jastrzębia, próbuje gminę Godów postawić przed faktem dokonanym. – Co najmniej od lat 90-tych ubiegłego wieku w naszej gminie wiedzieliśmy mniej więcej jak przebiegać będzie linia, bo jej przebieg był wrysowany do Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy. Przy każdych zmianach planu PSE składała nam swoje uwagi do planu, dotyczące przebiegu planowanej linii. A teraz ktoś proponuje zupełną zmianę tego, do czego byliśmy przygotowywani od wielu, wielu lat – mówi wójt.

Zwróćmy też uwagę, że proponowany przez Komitet Protestacyjny wariant wchodzi na teren Gminy Mszana, którą wariant przedstawiony przez PSE w ogóle omijał. Nic więc dziwnego, że stanowisko władz tej gminy w sprawie propozycji jest zdecydowanie negatywne. Wyrażają stanowczy protest wobec propozycji poprowadzenia wspomnianej linii przez teren Gminy Mszana. – Protest mieszkańców Jastrzębia jest zrozumiały, natomiast nieporozumieniem jest pomysł przerzucenia tego problemu na głowy sąsiadów – mieszkańców Gminy Mszana – podkreśla Mirosław Szymanek, wójt Gminy Mszana. Jak dodaje, władze gminy będą podejmować wszelkie działania, aby nie dopuścić do poprowadzenia linii przez teren gminy. UG zaznacza, że tej pory (3 grudzień) do Urzędu Gminy w Mszanie nie wpłynęły żadne oficjalne informacje z Polskich Sieci Elektroenergetycznych na temat ewentualnego przebiegu linii 2 x 400kV przez teren Gminy Mszana.

Szymon Kamczyk
Artur Marcisz

eprasa.pl 8f06607795

Śląski Jarmark Bożonarodzeniowy na Zamku Piastowskim w Raciborzu

Śląski Jarmark Bożonarodzeniowy na Zamku Piastowskim w Raciborzu

11-18 grudnia 2021 r.

Golec uOrkiestra 11.12
Trebunie - Tutki 12.12
Enej 14.12
Zakopower 17.12
Stanisław Soyka 18.12
i więcej!

szczegółowy program:
www.zamekpiastowski.pl

świąteczne specjały, grzane wino, atrakcje dla dzieci, rzeźbienie w lodzie i wiele innych

Partner główny: Województwo Śląskie

Organizatorzy: powiat raciborski zielona oaza kultur; Zamek Piastowski w Raciborzu

Współorganizatorzy: ROK Regionalny Ośrodek Kultury Bielsko-Biała; Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów Spółka Akcyjna

Partnerzy: Kraina Górnej Odry; cko okna; Browar Zamkowy Racibórz; Lasy Państwowe

eprasa.pl 8f06607795

Już teraz dochodzi do zatorów w ciągu ul. Powstańców Śl. w okolicach węzła autostrady A1 na granicy Gorzyczek i Łazisk. A dodatkowo w tym rejonie planowane są duże inwestycje, które będą miały wpływ na wzmożony ruch samochodów ciężarowych.

Zjazd z A1 w Łaziskach trzeba przebudować. Bo się zakorkuje na amen

POWIAT W Gorzyczkach planowana jest budowa co najmniej dwóch dużych hal magazynowych. Jedną przy ul. Raciborskiej obok stacji Moya chce budować deweloper przemysłowy 7R. Drugą większą halę buduje deweloper przemysłowy Panattoni Europe przy ul. Wilkowiec, na terenie strefy przemysłowej. Planowana jest także budowa stacji paliw Shell na terenie Łazisk. Już teraz w tamtych okolicach powstają problemy komunikacyjne i dochodzi do tamowania ruchu. Można przypuszczać, że po zrealizowaniu planowanych inwestycji te problemy się nasilą. O możliwościach ich zniwelowania dyskutowano podczas jednego z ostatnich posiedzeń zarządu powiatu wodzisławskiego.

FOT. AGATA PASZEK

Okazuje się, że dystrybutory z paliwem są na tyle blisko ul. Raciborskiej, że na terenie stacji na paliwo oczekiwać może tylko jedna ciężarówka, a następne niezgodnie z przepisami stoją one na drodze, blokując ruch

Kilkaset tirów dziennie więcej

Naczelnik wydziału komunikacji i transportu w wodzisławskim starostwie Arkadiusz Łuszczak na prośbę starosty Leszka Bizonia przekazał uczestnikom posiedzenia, że odbyło się kilka spotkań w związku zaplanowanymi inwestycjami w okolicy węzła autostrady A1 na granicy gminy Gorzyce i gminy Godów. – Rozmowy dotyczyły głównie zwiększonego ruchu pojazdów ciężarowych, bo każda z tych inwestycji będzie generować duży ruch ciężarowy, a stacja Shell przewiduje parking dla pojazdów ciężarowych – mówił naczelnik Łuszczak. Dodał, że funkcjonujący parking dla pojazdów ciężarowych przy stacji benzynowej Uniwar jest dosyć mocno oblegany. – Wobec tego dwa planowane w tym rejonie centra logistyczne mogą oznaczać kilkaset tirów dziennie więcej w przypadku, gdy inwestycje te zostaną zrealizowane – mówił podczas posiedzenia Arkadiusz Łuszczak.

Problemy przy Uniwarze

Jak zauważył Łuszczak, obecnie problemy komunikacyjne wiążą się przede wszystkim z wjazdem do stacji Uniwar i do zlokalizowanego obok parkingu dla pojazdów ciężarowych. Dlaczego? Ponieważ wlot do stacji jest wlotem nieukierunkowanym, nie ma tam wyznaczonych lewoskrętów, więc każdy pojazd, który skręca w lewo, blokuje przejazd na wprost. – Drugi problem polega na tym, że dystrybutory z paliwem są na tyle blisko ul. Raciborskiej, że na terenie stacji na paliwo oczekiwać może tylko jedna ciężarówka, a następne niezgodnie z przepisami stoją na drodze, blokując ruch – zwrócił uwagę Arkadiusz Łuszczak.

Dwie koncepcje

W trakcie obrad naczelnik przekazał, że podjęte zostały już rozmowy z właścicielem stacji paliw, który wyraził wstępną chęć do podjęcia działań, tak aby zorganizować wjazd do stacji w innym miejscu. Rozmowy pozwoliły także wypracować koncepcje, które mogą pomóc rozwiązać problem wjazdu na teren Uniwaru. – Koncepcje są w zasadzie dwie – zapowiedział Arkadiusz Łuszczak. Wyjaśnił, że pierwsza przewiduje budowę lewoskrętu w tradycyjny sposób w ciągu ul. Raciborskiej, która jest drogą powiatową. Z kolei druga koncepcja przewiduje budowę drogi wewnętrznej gminnej, jako czwartego wlot do ronda autostradowego, a następnie obsługę pozostałych terenów inwestycyjnych oprócz stacji Uniwar, które znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie. – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wyraziła zgodę na budowę czwartego wlotu z ronda autostradowego i określiła, że jest to koncepcja najbardziej im odpowiadająca – przekazał naczelnik Łuszczak. Dodał jednak, że pojawiły się pewne problemy formalne i prawne, ponieważ droga, którą ewentualnie można by było budować, miałaby po części status drogi gminnej, a po części drogi prywatnej do terenów inwestorów, na pewno nie będzie jednak miała charakteru drogi powiatowej i na pewno powiat nie ma możliwości prawnych, żeby uczestniczyć w jej budowie. – Ponieważ będzie to czwarty wlot od ronda autostradowego bezpośrednio na drogę gminną, wydawać by się mogło, że wiodącym podmiotem przy budowie tej drogi powinna być gmina Godów – mówił Arkadiusz Łuszczak.

Kto sfinansuje drogę?

Włączając się do dyskusji wicestarosta Tadeusz Skatuła poinformował, że odbyło się już w temacie budowy czwartego wlotu z ronda spotkanie z włodarzami gminy Gorzyce i gminy Godów. – Koncepcja ta wszystkim się podoba, tylko jest problem z jej sfinansowaniem – zwrócił uwagę włodarz. Zapytaliśmy obu włodarzy o ich spostrzeżenia dotyczące planowanego przedsięwzięcia. – Gmina Gorzyce nie będzie partycypowała w tych kosztach – mówi Daniel Jakubczyk, wójt Gminy Gorzyce i w sumie trudno się mu dziwić, bo ewentualna nowa droga w całości znajdować się będzie na terenie gminy Godów i uzbroi podmioty w gminie Godów. Wójta Gorzyc interesuje budowa innej drogi, dzięki której tiry dojeżdżające w przyszłości do strefy w Gorzyczkach (a mówi się o setkach tirów dziennie) będą w jak najmniejszym stopniu korzystały z drogi na ul. Raciborskiej, a w zasadzie niemal całkowicie ją omijały. – Będziemy się zwracali do Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad z wnioskiem o podjęcie działań mających na celu skomunikowanie w bezpośredni sposób terenów inwestycyjnych znajdujących się na terenie gminy Gorzyce z węzłem autostradowym – mówi wójt Gorzyc Daniel Jakubczyk. Z dugiej strony dodał, że gmina będzie się ubiegać o lepsze skomunikowanie okolic stacji Uniwar, ponieważ tworzą się tam zatory drogowe. Bo trudno sobie wyobrazić co będzie sie dziać, kiedy ze zjazdu autostradowego w Łaziskach korzystać będą dodatkowe setki tirów dojeżdżających do strefy w Gorzyczkach. Pozostawienie tematu nierozwiązanym postawi pod znakiem zapytania zasadność funkcjonowania terenów inwestycyjnych Gorzyczkach, których największym przecież atutem jest bliskość zjazdu na A1.

Co więc zrobi Godów?

Mariusz Adamczyk, wójt Gminy Godów przyznaje, że gmina szykowała się do tematu budowy nowej drogi do stacji Uniwar i terenów inwestycyjnych, która odciążyłaby z ruchu transportowego odcinek ul. Powstańców Śl. między rondem zjazdowym z A1 a zjazdem na stację Uniwar, ale obecnie pomysł ten stoi pod znakiem zapytania. – Chcieliśmy wykorzystać istniejącą wzdłuż ul. Powstańców Śl. drogę technologiczną, dobudować dodatkowy odcinek. Taka droga miałby jeden, istniejący już wlot na ul. Powstańców Śl. i drugi, nowy na rondzie. Prowadziłaby wzdłuż ul. Powstańców Śl. do stacji Uniwar – wyjaśnia Adamczyk. Dzięki temu tiry, które dojeżdżają obecnie do stacji Uniwar ul. Powstańców i ją blokują, zjeżdżałyby na rondzie na nową drogę. Tym samym zniknąłby problem blokowania ul. Powstańców. – Jesteśmy dogadani z przedsiębiorcami, że mogliby współfinansować z gminą to zadanie. Ale GDDKiA przedstawiła swoje wymogi odnośnie wlotu do ronda, a konkretnie jego długości. I są one dla nas nie do spełnienia, bo wiązałyby się z koniecznością wykupu prywatnych działek. Tylko przez samą konieczność zakupu działek koszt tej inwestycji wzrósłby o około 1 miliona złotych – mówi Adamczyk. A tego gmina na swoje barki brać nie zamierza. I liczy, że dla wspólnego dobra wszystkich w sprawę jednak mocniej zaangażuje się samo GDDKiA, które do tej pory umywa ręce od problemu. A mówiąc wprost, o czym już pisaliśmy, nie uważa problemu korkującego się zjazdu z A1 za swój, tylko za problem lokalnych władz, będących administratorami dróg lokalnych.

(juk), (art), (apa)

6 grudnia służby drogowe zamknęły część ul. Czarnieckiego w Wodzisławiu Śl. na odcinku od skrzyżowania pięciu dróg do granicy z gminą Godów. Rozpoczyna się długo oczekiwana przebudowa tej fatalnej drogi.

Drogowcy rozpoczynają przebudowę ul. Czarnieckiego

WODZISŁAW ŚL., KROSTOSZOWICE Z pytaniem o termin zamknięcia fragmentu ul. Czarnieckiego na pograniczu Wodzisławia z gminą Godów zwróciliśmy się do Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. Drogą administruje Powiatowy Zarząd Dróg, który od kilku miesięcy przymierza się do remontu tego, będącym w najgorszym stanie, odcinka ulicy.

– W poniedziałek, 6 grudnia rozpocznie się wyczekiwana przebudowa ulicy Czarnieckiego w Wodzisławiu Śląskim i Wodzisławskiej w Krostoszowicach. Z tego powodu wprowadzone zostaną zmiany w organizacji ruchu – odpowiada Wojciech Raczkowski, kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu.

Jak tłumaczy, ze względu na zakres przewidzianych prac, tj. przebudowę i poszerzenie drogi wraz z podbudową, budowę jej odwodnienia oraz wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej, a także z powodu technologii prac niezbędne jest zamknięcie drogi dla ruchu. – Wprawdzie mieszkańcy posesji położonych przy modernizowanym odcinku będą mieli zapewniony dojazd do swoich domów, lecz pozostali kierowcy poruszający się pomiędzy Wodzisławiem Śląskim a Krostoszowicami będą musieli korzystać z objazdów – wyjaśnia Raczkowski.

Wyznaczony objazd prowadzi od tzw. skrzyżowania pięciu dróg w Wodzisławiu Śl. ul. Mszańską/Turską w kierunku Mszany, następnie ul. Skrzyszowską w Mszanie i 1 Maja w Skrzyszowie i dalej ul. Szybową do centrum Krostoszowic.

Koszt modernizacji ok. 700-metrowego odcinka wynosi prawie 1,4 mln zł i zostanie sfinansowany z budżetów Powiatu Wodzisławskiego i Miasta Wodzisławia Śl. przy udziale finansowym również Gminy Godów.

Teoretycznie przebudowa drogi powinna zakończyć się w połowie lutego przyszłego roku, ale jeśli zima okaże się surowa i prace budowlane nie będą mogły być realizowane, to prawdopodobne jest, że termin ten zostanie przedłużony.

(art)

Kolorem czerwonym zaznaczyliśmy odcinek ul. Czarnieckiego, który od 6 grudnia został wyłączony na kilka miesięcy z eksploatacji

eprasa.pl 8f06607795

PANATTONI PRZEBUDUJE DROGI

Przebudują drogę, wybudują rondo i poprawą bezpieczeństwo na skrzyżowaniu. Wraz z budową jednej z hal na terenie strefy przemysłowej w Gorzyczkach zmieni się także układ komunikacyjny w tamtym rejonie.

FOT. AGATA PASZEK

Inwestycja Panattoni już trwa. Droga, przy której powstanie, czyli ul. Wilkowiec po zakończeniu inwestycji zostanie wyremontowana.

GORZYCE Deweloper przemysłowy Panattoni Europe, który przy ul. Wilkowiec na terenie strefy przemysłowej w Gorzyczkach buduje dużą halę, w ostatnim czasie zgłosił się do Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. w sprawie układu drogowego w okolicy planowanego przedsięwzięcia. Co ono zakłada?

Propozycja układu komunikacyjnego

O sprawie dyskutowano podczas jednego z ostatnich posiedzeń zarządu powiatu wodzisławskiego. W trakcie obrad jego członkowie mieli zaopiniować projekt uchwały w sprawie realizacji inwestycji drogowej pod nazwą: Budowa ronda na skrzyżowaniu ul. Wilkowiec oraz Raciborskiej wraz z przebudową ul. Wilkowiec łącznie z niezbędną infrastrukturą techniczną przy budowie hal magazynowo-produkcyjnych z zapleczem biurowo-socjalnym w Gorzyczkach.

Naczelnik wydziału komunikacji i transportu w wodzisławskim starostwie Arkadiusz Łuszczak poinformował, że z wnioskiem o zaopiniowanie inwestycji wystąpił projektant działający na zlecenie firmy Panattoni, czyli głównego inwestora zamierzającego budować centrum logistyczne na terenie gminy Gorzyce. – Po przeanalizowaniu dokumentacji przedłożonej w tej sprawie proponuje się wydać opinię pozytywną – przekazywał członkom zarządu Arkadiusz Łuszczak.

Wizualizacja planowanej hali Panattoni w Gorzyczkach

Zarząd dał zielone światło

Podczas posiedzenia wicestarosta Tadeusz Skatuła podkreślił, że satysfakcjonujące obecnie jest to, iż powstanie rondo z prawdziwego zdarzenia przy wjeździe do strefy gospodarczej Panattoni. Dodał także, że cieszy go złożona przez firmę obietnica, dotycząca zabudowania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Kopalnianej i ul. Raciborskiej. Naczelnik wydziału komunikacji i transportu przyznał, że nie nie ma jeszcze żadnych dokumentów potwierdzających te zamierzenia. – W rozmowach faktycznie padła deklaracja przedstawiciela firmy Panattoni, by w tym miejscu, gdzie obecnie jest dosyć niebezpieczne skrzyżowanie z brakiem widoczności zabudować sygnalizację świetlną – mówił Arkadiusz Łuszczak. Na zakończenie zarząd powiatu po przeanalizowaniu treści projektu uchwały nie wniósł uwag i jednogłośnie ją zaakceptował.

Panattoni akceptuje zastrzeżenie powiatu

Kilka dni temu redakcja Nowin Wodzisławskich została zaproszona na robocze spotkanie wójta gminy Gorzyce Daniela Jakubczyka z Łukaszem Janikiem, czyli Senior Project Managerem Panattoni. W jego trakcie wójt Jakubczyk poinformował, że planowane rondo na skrzyżowaniu ul. Wilkowiec z ul. Raciborską w całości sfinansuje Panattoni (oraz wszystkie inne prace, jakie zawierał złożony w wodzisławskim starostwie projekt). – Zaprojektuje je, uzyska wszystkie wymagane przepisami pozwolenia oraz uzgodnienia, a następnie wybuduje i przekaże je gminie lub powiatowi – mówił włodarz. Te słowa potwierdził również Łukasz Janik. – Planowane rondo jest trójwlotowe: kierunek pierwszy – autostrada A4, drugi – Gorzyce, trzeci – strefa przemysłowa – wyjaśnił.

Poprawią bezpieczeństwo na skrzyżowaniu

Podczas spotkania zapowiedziano także, że zostanie przebudowana sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ul. Kopalnianej i ul. Raciborskiej. – Prace nad zmianą sygnalizacji świetlnej są na etapie projektowym, realizacja planowana jest na II lub III kwartał 2022 r. – przekazał Łukasz Janik. – Na czas robót zostanie wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu, w celu minimalizacji uciążliwości dla mieszkańców. W tym momencie jest tam tylko sygnalizacja poprawiająca bezpieczeństwo na przejściu dla pieszych z jednej strony ul. Raciborskiej na drugą. Po przebudowie powstanie tam pełny system sygnalizacji świetlnej dla każdego kierunku ruchu oraz dla przejść dla pieszych, co poprawi bezpieczeństwo nie tylko pieszym, ale również osobom wyjeżdżającym z ul. Kopalnianej i Wiejskiej – powiedział Janik.

(juk)(apa)

InPost postawił na Wodzisław Śl. Właśnie tam zostało uruchomione nowe centrum logistyczne o łącznej powierzchnia wynoszącej prawie 10 tys. m².

CENTRUM LOGISTYCZNE INPOSTU JUŻ DZIAŁA

WODZISŁAW ŚL. W ostatnim czasie mieszkańcy Wodzisławia Śl., w szczególności dzielnic Zawada i Kokoszyce mogli zaobserwować wzmożony ruch białych samochodów dostawczych. Związane jest to z otwarciem nowego centrum logistyczne spółki InPost przy ul. Olszyny.

– W listopadzie otworzyliśmy nowe centrum logistyczne w Wodzisławiu Śl. – poinformował nas rzecznik prasowy spółki InPost Wojciech Kądziołka. Umiejscowione jest na teren o powierzchni 4,5 hektara pomiędzy fabryką okien KNS a klubem Albatros. Wojciech Kądziołka przekazał nam, że powierzchnia hali to 8,8 tys. m², zaś biuro zajmuje powierzchnie około 1 tys. m². – Obecnie zatrudniamy w tym oddziale około 200 osób, a dalsze rekrutacje trwają – powiedział nam rzecznik prasowy spółki InPost. Są poszukiwani m.in.: specjalista ds. obsługi klienta, specjalista ds. interwencji i reklamacji oraz kurierzy. Wszelkie informacje rekrutacyjne dostępne są na stronie internetowej spółki.

Przypomnijmy, że o inwestycji InPostu w Wodzisławiu Śl. informowaliśmy na łamach Nowin Wodzisławskich ponad rok temu. Wówczas właścicielka jednego z biur nieruchomości w Wodzisławiu Śl. Marlena Toman mówiła nam, że działka nie mogła znaleźć inwestora od jakiś 15 lat. – W końcu znalazła – przekazywała nam dodając, że sprzedaż terenu dokonała się za pośrednictwem jej biura. **(juk)**

▶ Centrum logistyczne InPost w Wodzisławiu Śl. składa się z: hali o powierzchni 8,8 tys. m² oraz biura o powierzchni około 1 tys. m²

▶ – W listopadzie otworzyliśmy nowe centrum logistyczne w Wodzisławiu Śl. – poinformował nas rzecznik prasowy spółki InPost Wojciech Kądziołka

Centrum logistyczne powstało przy ul. Olszyny

eprasa.pl 8f06607795

DUŻY KALIBER

7 grudnia 2021 r. **magazyn sensacyjny**

Wyprzedzał „na trzeciego”. 3 osoby w szpitalu

Kierowca mercedesa doprowadził do czołowego zderzenia z samochodem marki audi. Pojazdy wypadły z trasy i uderzyły w drzewa.

SYRYNIA W wyniku wypadku drogowego do którego doszło 20 listopada w Syryni do szpitala przewieziono 3 osoby.

Do zdarzenia drogowego doszło 20 listopada w Syryni na ul. Bukowskiej. 61-letni mieszkaniec Raciborza, który kierował samochodem osobowym marki mercedes, podczas manewru wyprzedzania szeregu pojazdów doprowadził do zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka pojazdem marki audi kierowanym przez 41-letniego mieszkańca powiatu raciborskiego. Pojazdy wypadły z jezdni i uderzyły w przydrożne drzewa.

W wyniku tego zdarzenia pasażerka mercedesa, 42-letnia mieszkanka Raciborza doznała urazu obojczyka, kierujący mercedesem doznał złamania biodra, a kierujący audi doznał urazu klatki piersiowej. Wszystkie trzy osoby zostały zabrane przez zespoły ratownictwa medycznego do szpitala. W sprawie toczy się postępowanie w kierunku wypadku drogowego. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

AgaKa

Przyszła zima, wróciły pożary sadzy w kominie

Akcja strażacka na ul. Odrodzenia

FOT. OSP JEDŁOWNIK

WODZISŁAW ŚL. W poniedziałek, 29 listopada strażacy zostali wezwani do pożaru sadzy w kominie na ul. Odrodzenia w Wodzisławiu Śląskim (Wilchwy). Zgłoszenie o pożarze sadzy w przewodzie kominowym wpłynęło o godz. 16.30. Na ul. Odrodzenia udały się zastępy JRG Wodzisław, JRG Rydułtowy, OSP Turzyczka oraz OSP Jedłownik. Wezwano także kominiarza.

Jak uchronić się przed pożarem sadzy?

– Aby nie dochodziło do pożaru sadzy w przewodzie kominowym lub zadymienia związanego z nieprawidłowym działaniem instalacji grzewczej, przypominamy o regularnym czyszczeniu przewodów kominowych i wentylacyjnych – informują strażacy z OSP Turzyczka.

Pożar sadzy w kominie może spowodować pęknięcie komina i przeniesienie się ognia do wnętrza pomieszczenia.

Co zrobić, gdy już się pali?

Wzywamy strażaków i wygaszamy palenisko. Trzeba zamknąć dopływ powietrza do pieca – od dołu i góry, po czym obserwować przewód kominowy na całej jego długości – czy nie zaczyna pękać. Gdy dostęp powietrza do komina będzie zamknięty, płonące sadze stopniowo będą się wygaszać. Nie zalewamy przewodu kominowego wodą bo grozi to jego pęknięciem.

AgaKa

W RYDUŁTOWACH PALIŁA SIĘ... SZAMBIARKA

Screen z nagrania palącej się szambiarki z profilu Moje Miasto Rydułtowy

RYDUŁTOWY Zdarzenie miało miejsce we wtorek, 23 listopada około 8.00 rano na ul. Pietrzkowickiej w Rydułtowach. Doszło tam do pożaru kabiny samochodu ciężarowego marki MAN przystosowanego do wywozu nieczystości. Samochodem poruszały się dwie osoby, nie wymagały pomocy medycznej. Prawdopodobną przyczyną pojawienia się ognia było zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty oszacowano na około 50 000 zł.

AgaKa

Kombajn wjechał do rowu

Do nietypowej interwencji doszło 23 listopada w Pszowie na ul. Paderewskiego. Kombajn przy próbie omijania innego pojazdu zjechał na pobocze i wjechał do rowu. Istniało zagrożenie, że maszyna przewróci się na bok. Przy pomocy ciągnika rolniczego kombajn udało się ponownie postawić na drodze. Nie było osób poszkodowanych, nie było też strat materialnych.

AgaKa

Paliło się mieszkanie na ul. 26 Marca

WODZISŁAW ŚL. Informacja o pożarze na ul. 26 Marca w Wodzisławiu Śląskim pojawiła się 24 listopada około godz. 10.40. Na nagraniu, które krążyło w sieci widać było kłęby dymu wydostające się z otwartych okien mieszkania usytuowanego na 4. piętrze.

Jak przekazali nam strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim, doszło do pożaru mieszkania. Ogniem objęty był jeden pokój w którym spaliła się kanapa i meble. Jedna osoba została poszkodowana. Trafiła do szpitala. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zaprószenie ognia przez lokatora.

AgaKa

eprasa.pl 8f06607795

Kompletnie pijany zaproponował policjantom... łapówkę by „załatwić sprawę”

RYBNIK Po interwencji świadka kompletnie pijany kierowca, który miał blisko trzy promile alkoholu w organizmie, został zatrzymany przez policję. Szybko pogorszył swoją sytuację – chciał nakłonić stróżów prawa do odstąpienia od czynności służbowych, proponując im... po 2 tysiące zł „na głowę”.

Rybniczanin usłyszał już zarzuty, a prokurator objął go policyjnym dozorem, zastosował wobec niego poręczenie majątkowe. Kierowca nie może też prowadzić wszelkich pojazdów mechanicznych. Grozi mu kara nawet 10 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w środę, 1 grudnia około godziny 8.00 na ulicy Kotucza w Rybniku. Dyżurny z rybnickiej komendy otrzymał zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy, który jechał całą szerokością jezdni i stwarzał realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Mężczyzna wpadł w ręce mundurowych dzięki reakcji kobiety, która zabrała kluczyki pijanemu kierowcy.

Okazało się, że rybniczanin miał blisko 3 promile alkoholu w organizmie. 42-latek myśląc, że „dogada” się z mundurowymi i w ten sposób uniknie odpowiedzialności, zaoferował im łapówkę – 2 tysiące złotych dla każdego w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. W efekcie został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. **red.**

Strażacy walczyli z ogromną plamą oleju ciągnącą się kilometrami

POWIAT WODZISŁAWSKI Piątkowe popołudnie (3.12) było dla strażaków bardzo pracowite. Kilkadziesiąt osób walczyło z rozlanym na jezdni olejem hydraulicznym.

Działania strażackie rozpoczęły się w piątek, 3 grudnia przed godz. 14.00. Zgłaszająca poinformowała dyspozytora, że na rondzie na ul. Armii Krajowej w Wodzisławiu Śląskim wpadła w poślizg. Na szczęście opanowała samochód. Przyczyną był rozlany na jezdni olej, prawdopodobnie hydrauliczny. Strażacy udali się na miejsce. Okazało się, że szeroka na 1m plama oleju ciągnie się na całej długości ul. Rybnickiej, na ok. 9km i ma swój początek w Rybniku.

W akcji neutralizacji oleju udział brało 11 zastępów OSP i 5 zastępów PSP, łącznie 48 strażaków. Na czas akcji na drogach występowały utrudnienia w ruchu. Rozlany olej zneutralizowano sorbentem. Przyczyny pojawienia się wycieku ustala policja. **AgaKa**

Strażacy interweniowali przy Obywatelskiej. Samochód wypadł z drogi

RYDUŁTOWY Tuż przed godz. 22.00 w piątek 3 grudnia na ul. Obywatelskiej w Rydułtowach doszło do zdarzenia drogowego z udziałem samochodu osobowego. Auto wypadło z drogi i zjechało ze skarpy.

21-letni kierujący pojazdem VW Polo nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, na skutek czego jadąc łukiem drogi, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. W wyniku tego zdarzenia mężczyzna doznał licznych obrażeń i został przewieziony do szpitala w stanie niezagrażającym życiu. W czasie prowadzenia pojazdu kierujący był trzeźwy. Strażacy musieli wyciągać poszkodowanego przy pomocy specjalistycznego sprzętu, gdyż był on zakleszczony w pojeździe. Dojście było utrudnione ze względu na rosnące drzewa i nachylenie terenu. Poszkodowany był w logicznym kontakcie. Strażacy wyciągnęli go, przetransportowali na noszach do karetki. Na miejscu pracowały 3 zastępy straży pożarnej czyli 9 strażaków, pogotowie oraz policja. **AgaKa**

POLICJA OSTRZEGA PRZED NOWYMI METODAMI DZIAŁANIA OSZUSTÓW

Oszukują na... pocztę głosową

POWIAT Policjanci przypominają i przestrzegają przed metodami oszustw, jakie stosują sprawcy. Poniżej przedstawiamy listę tych najpopularniejszych oraz apelujemy o czujność i rozwagę. Pamiętaj, chroń swoje dane i bądź czujny!!!

„Na pocztę głosową”

To dość nowa metoda. Przestępcy podszywają się pod operatora telekomunikacyjnego, wysyłają wiadomość sms z informacją o nagranej wiadomości głosowej. W wiadomości odczytamy, że aby ją odsłuchać, wystarczy kliknąć załączony link. Ta czynność spowoduje ściągnięcie na telefon złośliwego oprogramowania, za pomocą którego przestępcy wyprowadza pieniądze z naszego rachunku bankowego. Dodatkowo mając do niego dostęp, mogą zaciągnąć kredyty. Numer, z którego przychodzą wiadomości należy najczęściej do osoby, która nie wie o tym, że posłużyli się nim przestępcy.

„Na PGE”

Ofiara otrzymuje wiadomość SMS o treści ,,na dzień (data) zaplanowano odłączenie energii elektrycznej! Prosimy o uregulowanie należności 3,46 zł, https://…….

Pod żadnym pozorem nie należy klikać w podany link, a jeżeli masz wątpliwości, skontaktuj się z biurem obsługi klienta twojego dostawcy energii.

„Na kryptowaluty”

Inwestycje w kryptowaluty lub na rynkach Forex, co do zasady są legalne. Jednakże, zanim zaczniemy inwestować, warto zapoznać się ze wszystkim zasadami, jakie dotyczą tego typu działalności. Rzekome ułatwienia w inwestowaniu na tych rynkach wykorzystują przestępcy, którzy oferuję pośrednictwo w takich inwestycjach. Dla przyciągnięcia uwagi i uwiarygodnienia treści w reklamach wykorzystywane są wizerunki „przeciętnego Kowalskiego”, który szybko zyskał dzięki współpracy z „pośrednikiem”, lub wizerunek powszechnie znanych i rozpoznawalnych osób, (sportowców, polityków, aktorów, dziennikarzy, celebrytów) bez ich wiedzy i zgody, a przekaz jest zmanipulowany. Obietnica inwestowania jest nieprawdziwa i zazwyczaj kończy się utratą pieniędzy. Nie ulegaj presji, nie daj skusić się pozornie atrakcyjnymi ofertami, nie działaj pod wpływem chwili. Przy tego typu przestępstwach straty są zazwyczaj wysokie.

Podczas inwestycji w kryptowaluty czujności zabrakło 26-latkowi z Gdańska, który przez brak rozwagi stracił kilkadziesiąt tys. zł. Mężczyzna, aby odebrać pomnożoną dzięki inwestycji sumę kilkuset tys. zł, miał uiścić jedynie podatek od tej kwoty. Po przelaniu pieniędzy fałszywym brokerom kontakt z nimi się urwał.

„Na olx”

Osoba sprzedająca na aukcji np. olx przedmiot otrzymuje wiadomość od oszusta, który rzekomo jest zainteresowany jego zakupem. Oszust proponuje płatność przy wykorzystaniu nowej usługi, często informuje sprzedającego, że już wpłacił pieniądze i aby je odebrać, sprzedający musi kliknąć nadesłany link.

Tak właśnie w minionym tygodniu zrobiła 27-latka z Ujeściska, która wystawiła na portalu aukcyjnym kosz. Kobieta straciła 4 tys. zł.

„Na blika”

Inną metodą, jaką posługują się przestępcy, to oszustwo na tzw. „blika”. Sprawcy włamują się na profil portalu społecznościowego i podszywając się pod jego właściciela, wysyłają do znajomych prośbę o szybką pożyczkę za pomocą kodu blik. Jeżeli otrzymasz podobna wiadomość, najbezpieczniej będzie, jeżeli skontaktujesz się np. telefonicznie z jej nadawca i potwierdzisz jej autentyczność.

„Na policjanta”

Sposób działania przestępców podających się za wnuczka czy innego członka rodziny jest już na tyle znany, że zdecydowana większość seniorów wykazuje się czujnością i nie daje się okraść, a o próbie oszustwa powiadamia policję. Oszuści jednak modyfikują swoje metody działania. Sprawcy wykorzystują zaufanie społeczeństwa do policji i podają się za mundurowych. Przestępcy, dzwoniąc do swoich ofiar, podszywają się pod pracowników poczty i zdobywają adres. Następnie dzwoni fałszywy policjant i prosi o pieniądze, które mają pomóc w zatrzymaniu sprawców. Pieniądze mają być pozostawione we wskazanym miejscu lub przekazane fałszywemu funkcjonariuszowi, który ma je zabezpieczyć.

Niedawno do 82-latki z Gdańska zadzwoniła oszustka, która podała się za funkcjonariuszkę CBŚP i próbowała nakłonić kobietę do przekazania pieniędzy. Seniorka wykazała się czujnością i tym samym uratowała swoje oszczędności.

„Na pracownika banku’’

Z ofiarą kontaktuje się oszust podający się za pracownika banku, wprowadza swojego rozmówcę w błąd, przekonując, że jego dane zostały przechwycone i ktoś próbował przelać pieniądze z jego konta. Następnym krokiem w przestępczej grze jest przekonanie ofiary, aby zainstalowała na smartfonie bądź komputerze specjalna, bezpłatną aplikację. Jest to program, po zainstalowaniu którego oszuści mają zdalny dostęp do komputera lub smartfona i przejmują nad nim kontrolę. Padają też polecenia, aby akceptować otrzymywane wiadomości sms i ostatecznie zalogować się na swoje konto bankowe. Po zainstalowaniu aplikacji wszystkie operacje, w tym logowanie na kącie są widoczne dla oszustów. Od tej pory sprawcy mogą działać samodzielnie „w imieniu ofiary”, która najczęściej o niczym nie wie. Mogą wyprowadzić wszystkie pieniądze z rachunku oraz zaciągnąć kredyt. W podobny sposób w miniony poniedziałek mieszkanka Śródmieścia straciła kilkadziesiąt tys. zł.

Na... „amerykańskiego żołnierza, lekarza, inżyniera”

Oszustwo na żołnierza, lekarza, budowniczego mostów w dalekich krajach jest jedną z form tego procederu i nie jest czymś nowym. Zawierając nowe znajomości, należy być ostrożnym w szczególności, gdy osoba, którą dopiero co poznaliśmy, oczekuje od nas wpłacania pieniędzy lub przekazywania innych korzyści. Pamiętajmy, że oszuści podczas korespondencji czy rozmów telefonicznych grają na emocjach. Wykorzystują litość, strach, lęk – wszystko po to, aby zmanipulować potencjalną ofiarę, zdobyć informacje o posiadanych oszczędnościach oraz doprowadzić do przekazania tych. Proces „urabiania” – zdobywania zaufania ofiary może trwać wiele miesięcy. **(red.)**

eprasa.pl 8f06607795

Wyjątkowy upominek pod choinkę

Nie masz pomysłu na prezent?
Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl
lub zamów książkę przez telefon **32 415 47 29**

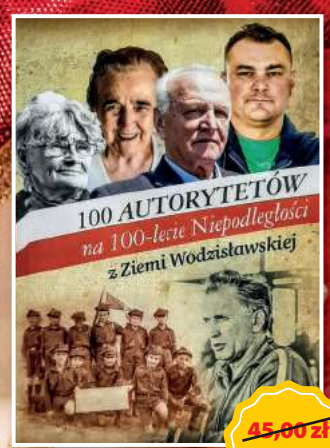

~~45,00 zł~~ 20,90

~~59,90 zł~~ 20,40

~~24,90 zł~~ 14,40

~~29,90 zł~~ 19,85

~~40,00 zł~~ 19,85

~~18,90 zł~~ 10,40

~~26,90 zł~~ 14,60

~~25,00 zł~~ 12,50

SKLEP nowiny.pl

eprasa.pl 8f06607795

Wielki finał Kupuję-Smakuję już 15 grudnia LIVE od godz. 19.00!

Pokazy kulinarne mistrzów kuchni Michała Krotky i Tomasza Szypuły w projekcie Kupuję-Smakuję. Świąteczny e-book z nagrodami, wyniki konkursu Czas na Śląskie oraz niespodzianka – starosta raciborski Grzegorz Swoboda w kuchennej akcji. Studio Nowiny LIVE już 15 grudnia od godz. 19.00!

Mamy czas pandemii, większość czasu spędzamy w domu, a nie ma nic przyjemniejszego niż wspólne przebywanie w kuchni, rodzinne rozmowy przy stole, gotowanie i smakowanie pysznych potraw.

Wydawnictwo Nowiny z myślą o czasie świątecznym realizuje drugą edycję społecznego medialnego projektu pn. „Kupuję-Smakuję. Wybieram polskie produkty". Projekt wspiera polskich lokalnych i regionalnych producentów i sprzedawców żywności szczególnie w okresie przedświątecznym. Zachęcamy mieszkańców i naszych czytelników do przeglądania naszych mediów, gdzie promujemy aktualnie produkty naszych wspaniałych lokalnych firm. **A już w środę 15 grudnia zapraszamy na finał naszego projektu, czyli Studio Nowiny LIVE w specjalnie zaprojektowanym na tę okazję studiu nowinowym!**

Już dziś zapraszamy do oglądania tej niecodziennej transmisji 15 grudnia od godz. 19.00 na portalu Nowiny.pl, Youtube i Facebook Nowiny.pl

Nasi mistrzowie Michała Krotky i Tomasz Szypuła w kuchni czują się jak ryby w wodzie

Renomowana Restauracja Młyn w Raciborzu ponownie była areną popisów naszych kulinarnych mistrzów

Tak prezentuje się okładka unikatowego e-booka z przepisami świątecznymi

Nic dwa razy się nie zdarza. A jednak...

We współpracy z cenioną Restauracją Młyn z Raciborza i naszymi zaproszonymi mistrzami kuchni Michałem Krotky – szefem restauracji Młyn z Raciborza oraz Tomaszem Szypułą – „lodowym" mistrzem Polski, właścicielem rodzinnej lodziarni – Lody Szypuła 1974 (Lodziarni Miś w Raciborzu i Lodziarni pod Orzechem w Baborowie) oraz wyróżnionym w kategorii za najlepszy smak lodów w Europie na Gelato Festival World Masters 2021, 29 listopada ugotowaliśmy dla Was potrawy i desery świąteczne przygotowane z produktów lokalnych producentów żywności. 15 grudnia w Studiu Nowiny LIVE pokażemy skróty z tych kuchennych zmagań.

Mamy dla Was super niespodzianki

W trakcie transmisji Studia Nowiny porozmawiamy z zaproszonymi gości o polskich produktach, ich ulubionych świątecznych potrawach i gotowaniu. Nie lada niespodzianką będzie CLIP z przygotowania świątecznej potrawy przez starostę raciborskiego Grzegorza Swobodę, który wcieli się w rolę kucharza i zaprezentuje sposób przygotowania jego ulubionej potrawy świątecznej.

Warto być czujnym!

W trakcie transmisji ogłosimy konkurs ze wspaniałymi nagrodami dla mieszkańców regionu, związany z unikatową książką kucharską wydaną w formie e-booka dla mieszkańców.

Dokonamy również ogłoszenia wyników prestiżowego konkursu „Czas na Śląskie" i przedstawimy zwycięzców i wyróżnionych w tegorocznej premierowej edycji konkursu na najlepsze produkty spożywcze regionu.

Dla tych z Państwa, którzy będą chcieli w późniejszym terminie obejrzeć relację opublikujemy również skróty z przygotowania dań przez naszych kulinarnych mistrzów oraz całą relację Studia Nowiny w naszych mediach – portalu Nowiny.pl i FB Nowiny.pl.

Zapraszamy

SPONSOR GŁÓWNY
MIESZKO

SPONSOR GŁÓWNY EKSTRA
powiat raciborski

PARTNERZY PROJEKTU
HAGA, JAJ-POL, Wodociągi Raciborskie, SZYPUŁA 1974, JANETA, Bliski, TELMAR, ale rybka

POMYSŁ I REALIZACJA
nowiny RACIBORSKIE, nowiny WODZISŁAWSKIE, nowiny ŻORSKIE, nowiny JASTRZĘBSKIE, MAGAZYN RYBNICKI, nowiny.pl

PATRONI MEDIALNI
RTK, foodfakty, Serwis spożywczy.pl

PATRONI BRANŻOWI
Doceń polskie, ŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

PATRONI HONOROWI
Patronat Marszałka Województwa Śląskiego Jakuba Chełstowskiego
Województwo Śląskie

eprasa.pl 8f06607795

Pojemników na nakrętki i baterie, o które prosili mieszkańcy wodzisławskiej dzielnicy Radlin II, póki co nie będzie. Planowane jest za to postawienie innego, do którego mieszkańcy mogliby oddawać problematyczne odpady.

Prosili o pojemniki na nakrętki i baterie, dostaną na elektroodpady

WODZISŁAW ŚL. Pod koniec października Bartosz Hetmaniok złożył w wodzisławskim magistracie petycję. Podpisało się pod nią prawie 300 mieszkańców dzielnicy Radlin II. Petycja dotyczy ulokowania na parkingu przy ul. Bolesława Chrobrego, naprzeciwko kościoła pw. Marii Magdaleny serca na plastikowe nakrętki oraz pojemnika na baterie. Póki co prośba mieszkańców nie zostanie spełniona.

Prośba mieszkańców

Jak czytamy w uzasadnieniu petycji: „Pojemniki na nakrętki to doskonała forma niesienia pomocy innym, dzięki temu można pokryć koszty związane z leczeniem, czy zakupem sprzętu rehabilitacyjnego. Pojemniki na baterie przyczyniają się do ochrony naszego środowiska, dzięki czemu baterie nie zalegają na wysypiskach, a kierowane są do utylizacji”. Dalej podkreślono, że mieszkańcy Radlina II wyrażają chęć zaangażowania się w niesienie pomocy oraz dbanie o środowisko zwłaszcza zważywszy na obowiązek zwiększania ilości odpadów selektywnie zbieranych przez samorządy. – Też chcemy mieć możliwość pomagania innym – mówił nam kilka tygodni temu Bartosz Hetmaniok.

Pojemników na nakrętki i baterie nie będzie

Złożona przez mieszkańców petycja została już rozpatrzona. Odpowiedzi na nią udzielił prezydent Mieczysław Kieca. „W sprawie wykonania i ustawienia pojemnika na nakrętki w kształcie serca oraz pojemnika na baterie na parkingu przy ul. Bolesława Chrobrego 101 informuję, że na ten moment miasto nie planuje realizacji takiego przedsięwzięcia”, czytamy w odpowiedzi. Prezydent wskazuje, że na terenie dzielnicy Radlin II stoi już jeden pojemnik na baterie, z kolei wykonaniu pojemnika na nakrętki przyświeca myśl w duchu „zero waste”, co oznacza, że do ich przygotowania wykorzystuje się materiały pozostałe z innych zadań.

Będzie za to pojemnik na elektroodpady

W piśmie pan prezydent informuje natomiast, że planowany jest montaż, m.in. w dzielnicy Radlin II, pojemnika na elektroodpady. „W proponowanym przez państwa miejscu, w ramach akcji #ekoSWD, mieszkańcy mogliby oddawać problematyczne odpady tj. zużyte baterie oraz tonery, płyty CD i DVD, ładowarki i telefony. W momencie, gdy takie pojemniki powstaną, poinformujemy o tym” napisał Mieczysław Kieca. Kończąc odpowiedź, przekazał mieszkańcom podpisanym pod petycją wyrazy uznania i szacunku za nieustanne kreowanie Wodzisławia Śl. „Jestem wdzięczny, że wodzisławską wspólnotę tworzą ludzie tacy jak państwo – zaangażowani, pełni pasji i chęci działania” podkreślił włodarz.

Uzyskali kompromis?

Bartosz Hetmaniok stanowisko prezydenta przyjął ze spokojem i rozumieniem. – Niemniej cieszę się, że znaleźliśmy porozumienie i pewien kompromis – mówi nam. – Propozycja budowy pojemnika na elektroodpady w ramach akcji #ekoSWD jest jak najbardziej słuszna. Liczę, że w przyszłości uda nam się zrealizować główny cel petycji, oraz inne istotne projekty, szczególnie te, które mają pozytywny wpływ na środowisko – dodaje. **(juk)**

Bartosz Hetmaniok chwilę przed złożeniem w wodzisławskim magistracie petycji dotyczącej ulokowania na terenie dzielnicy Radlin II serca na plastikowe nakrętki oraz pojemnika na baterie

FOT. UM W WODZISŁAWIU ŚL.

W ramach akcji #ekoSWD już niebawem w dzielnicy Radlin II ma stanąć pojemnik na elektroodpady. Ma on być podobny do tego, który od roku stoi przy ul. 26 Marca, obok przystanku autobusowym, w pobliżu Zespołu Poradni Specjalistycznych.

REKLAMA

czyste powietrze zdrowy wybór

Miasto Rydułtowy

BURMISTRZ MIASTA RYDUŁTOWY

zaprasza Mieszkańców Rydułtów do skorzystania z bezpłatnej pomocy w przygotowaniu i rozliczeniu wniosku o dofinansowanie na wymianę źródła ciepła i termomodernizację domu

GMINNY PUNKT konsultacyjno-informacyjny PROGRAMU "CZYSTE POWIETRZE"

w Rydułtowskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, Rydułtowy, ul. Gen.Józefa Bema 126c

czynny w PONIEDZIAŁKI, WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI w godz. od 17:00 do 20:00

Termin wizyty prosimy ustalić pod tel.: 517 019 819

UWAGA! Po 31.12.2021 zmiana numeru telefonu na: 32 45 37 432 w godzinach pracy Urzędu Miasta Rydułtowy

Ministerstwo Klimatu i Środowiska
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Nowa technologia przy szkolnych tablicach

POWIAT Ponad 113 tys. zł zostanie przeznaczonych przez Samorząd Powiatu Wodzisławskiego na zakup nowoczesnych pomocy dydaktycznych w pięciu powiatowych szkołach. To efekt pozyskania przez Starostwo 91 tys. zł z programu „Aktywna Tablica”.

Nasz powiat z powodzeniem o pieniądze z rządowego programu „Aktywna Tablica” ubiegał się już drugi raz. W grudniu ubiegłego roku Powiat pozyskał z programu 98 tys. zł na zakup 35 laptopów do zdalnej nauki, które trafiły do siedmiu szkół. Wraz z wkładem własnym wartość tamtego działania wyniosła 125 tys. zł.

Teraz nasze szkoły otrzymały łączne dofinansowanie w wysokości 91 000 zł, jednak warunkiem jego otrzymania jest wkład własny w wysokości 20%. W sumie przedsięwzięcie opiewać więc będzie na kwotę 113 750 zł.

Dofinansowanie uzyskały w tym roku: Branżowa Szkoła I stopnia w Rydułtowach (wchodząca w skład Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach), Branżowa Szkoła I stopnia w Radlinie, Branżowa Szkoła i Technikum w Pszowie (wchodzące w skład Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Pszowie) oraz Szkoła Podstawowa Specjalna w Wodzisławiu Śląskim (ZPSWR Wodzisław Śląski). Dzięki temu placówki będą mogły zakupić m.in. tablice interaktywne, projektory, głośniki oraz interaktywne monitory dotykowe.

Głównym celem programu jest zapewnienie szkołom specjalistycznego sprzętu, który umożliwia realizację zajęć z wykorzystaniem nowoczesnych technologii komunikacyjno-informacyjnych. Pośrednim celem programu jest upowszechnianie innowacji pedagogicznych w szkołach przez wprowadzenie nowatorskich rozwiązań programowych, organizacyjnych lub metodycznych, mających za zadanie poprawę jakości pracy szkoły.

Wartość tegorocznego przedsięwzięcia w szkołach ponadpodstawowych wyniesie 17 500 zł (w tym dofinansowanie maksymalnie 14 000 zł oraz 20% wkładu własnego), natomiast w szkole podstawowej specjalnej aż 43 750 zł (w tym dofinansowanie maksymalnie 35 000 oraz 20% wkładu własnego). **(red.)**

eprasa.pl 8f06607795

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Smog to problem całej Europy

Niedawno Unia Europejska ogłosiła pakiet „Fit for 55", czyli „Gotowi na 55", w którym ujęty został zestaw nowych przepisów klimatycznych.

Pakiet nowych regulacji prawnych w tym zakresie był jednym z głównych paneli dyskusyjnych pierwszego dnia Śląskiego Konwentu Klimatycznego odbywającego się na Stadionie Śląskim.

Dla przypomnienia, „Fit for 55" to pakiet aktów prawnych odnoszący się do 55 procent, czyli nowego celu przejściowego redukcji emisji w Unii Europejskiej na 2030 rok. Niedawno ten cel został podwyższony – wcześniej UE miała cel redukcji emisji gazów cieplarnianych o 40 proc. względem 1990 roku. Emisje gazów cieplarnianych nadal rosną w niektórych sektorach, takich jak na przykład transport. W Europie pojawiają się też liczne głosy, że nawet obecne zwiększone cele redukcyjne są mało skuteczne, a tym samym nie stanowią skutecznego antidotum na postępujące zagrożenie niszczenia klimatu. Takie głosy pochodziły między innymi z Parlamentu Europejskiego, który chciał, aby cel na 2030 rok był jeszcze wyższy (60 proc.). Aby cele unijne zostały zrealizowane, konieczna jest jednak konsekwentna i szybsza redukcja emisji we wszystkich sektorach gospodarki. We wszystkich sektorach, w których dzisiaj emituje się CO2, potrzebne będzie nowe prawo. Zmiany muszą zaakceptować poszczególne państwa UE oraz Parlament Europejski, a tu negocjacje będą trwały co najmniej rok. Dlatego zaczną obowiązywać najwcześniej w 2024 roku. Będzie tam reforma obecnego systemu handlu emisjami (EU ETS), tak zwany mini ETS, czyli objęcie nowych sektorów gospodarki uprawnieniami do emisji, cło węglowe na granicy UE, które ma wzmocnić konkurencyjność unijnej gospodarki względem państw bez polityki klimatycznej, wyższe cele OZE w UE oraz bardziej surowe normy emisyjne dla sektora transportu lądowego.

Jak zaznaczył podczas debaty marszałek Jakub Chełstowski istotą przemian musi być zabezpieczenie gospodarki. Dla porównania w 1989 roku w sektorze wydobywczym zatrudnionych było 370 tys. górników. Dziś jest to 40 tysięcy pracowników, przy czym 1700 osób dobrowolnie odejdzie z sektora. Odchodzącym z pracy w kopalniach trzeba jednak stworzyć alternatywę. Podczas debaty zaakcentowano, że transformacja musi też odbywać się na racjonalnych zasadach. Jako jeden z przykładów przywołano sytuację z koncesją dla nowej kopalni, która miała powstać w Mysłowicach, co wzbudziło sprzeciw Komisji Europejskiej. Powoływanie do życia nowych podmiotów o tym profilu stoi bowiem w kolizji z procesem transformacji. Jak podkreślono jednak podczas debaty karanie pozostałych, ościennych gmin za decyzję innej, jest mocno dyskusyjne.

Jednym z głównych tematów dyskusji była wymiana źródeł ciepła. Piotr Łyczko, wicedyrektor Departamentu Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego mówił o skutecznych regulacjach obowiązujących w jego regionie.

– Regulacje bywają drastyczne, ale są skuteczne. Trzeba jednak mieć mieszkańców po swojej stronie. W naszym przypadku jest to aż 80 proc. poparcia tych rozwiązań ze strony mieszkańców. Wdrażane są zakazy stosowania paliw kopalnych. Podjęliśmy siedem lokalnych uchwał antysmogowych eliminujących kotły. Emisja szkodliwego pyłu PM 10 pyłek spadła o 45 procent – argumentował Piotr Łyczko.

Nieco inaczej sytuacja wygląda na Słowacji. – U nas samorządy nie są upoważnione do nakładania kar. To się dzieje odgórnie, przez ustawę, ale także dodatkowe regulacje. Doceniam moc edukacji, ale póki sami mieszkańcy nie zorientują się, co im szkodzi, co niszczy ich zdrowie, to żadnych kroków nie podejmą. Potrzebujemy liderów. Problemem jest dezinformacja. Ludzie nie lubią zmian. Ustawa już trzy razy spadała z porządku obrad. Politycy się wycofują. Powtarzam, edukacja jest potrzebna, trzeba jednak pracować z ludźmi. W tym celu stworzymy Centra Ekologiczne. Powołaliśmy menedżerów czystości powietrza. Komunikują na poziomie krajowym, biorą udział w tworzeniu prawa. Istnieje sieć monitorująca czystość powietrza – zwracała uwagę Dana Gavalierova z Departamentu Rozwoju Regionalnego Samorządowego Kraju Żylińskiego.

Wilhelmus de Wilt, przedstawiciel Dyrekcji Generalnej ds. Środowiska Unii Europejskiej podkreślił, że w samym procesie wymiany źródeł ciepła na ekologiczne ważnym aspektem są procedury. – Powinny być one jak najprostsze i łatwe do realizacji – dodał.

– Naszym problemem jest ubóstwo energetyczne. Ludzi często nie stać na wymianę źródeł ciepła albo po prostu nie wiedzą jak się za to skutecznie zabrać. Tymczasem zabija nas benzopiren, jesteśmy w Europie niechlubnym przykładem. Czechy i Słowacja mają lepsze wyniki. My traktujemy atmosferę jak ściek. A przyszłością jest wiatr i słońce, może atom, wodór i zelektryfikowany transport. Nawet Chińczycy to zrozumieli i nikt ich nie naciskał. Czas z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski – podsumował Marcin Popkiewicz, analityk megatrendów, ekspert i dziennikarz. **(eco)**

Powstaną stacje ładowania samochodów elektrycznych

Miliard złotych z Funduszu Modernizacyjnego (FM) na infrastrukturę elektroenergetyczną, która przyczyni się do rozwoju stacji ładowania pojazdów elektrycznych. Start pierwszego naboru już w grudniu.

13 grudnia Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jako Krajowy Operator Funduszu Modernizacyjnego rozpocznie pierwszy nabór wniosków o dofinansowanie inwestycji w ramach programu priorytetowego pn. „Rozwój infrastruktury elektroenergetycznej na potrzeby rozwoju stacji ładowania pojazdów elektrycznych". Całkowity budżet programu wynosi aż 1 mld złotych.

Zakres wsparcia projektu obejmie następujące działania: budowę nowych lub rozbudowę/modernizację stacji transformatorowo-rozdzielczych (stacji elektroenergetycznych) na wszystkich dowolnych poziomach napięcia, rozbudowę/modernizację pól rozdzielni lub poprawę systemu nadzoru i sterowania (w tym monitoring) stacji transformatorowo-rozdzielczych, budowę/przebudowę linii elektroenergetycznych WN, SN, nn, zwiększenie stopnia automatyzacji sieci, rozwój systemów pomiarowych, systemów komunikacji i systemów IT umożliwiających lub poprawiających warunki monitoringu i wizualizacji stanu pracy sieci w celu przystosowania jej do wzrostu nasycenia źródłami generacji rozproszonej oraz stacjami ładowania pojazdów elektrycznych.

„Chcemy maksymalnie wykorzystać środki dostępne w ramach Funduszu Modernizacyjnego. Jednym z aktualnych priorytetów działania NFOŚiGW jest stwarzanie dogodnych warunków rozwoju elektromobilności. Uruchomiliśmy już wsparcie zakupu i leasingu pojazdów, w styczniu ruszą nabory wniosków dotyczących budowy infrastruktury ładowania pojazdów zeroemisyjnych. Wsparcie dla operatorów systemu dystrybucyjnego (OSD) na rozbudowę sieci dystrybucyjnej, która służy uruchomieniu instalacji stacji ładowania, przede wszystkim instalacji szybkich i ultraszybkich jest naturalnym i jednocześnie koniecznym uzupełnieniem naszej oferty. Na ten cel przeznaczymy w sumie 1 mld złotych pochodzący właśnie ze środków Funduszu Modernizacyjnego. Kwota ta powinna pozwolić na wybudowanie 4000 km linii energetycznych oraz 800 stacji transformatorowych" – podsumowuje oczekiwane efekty programu prezes NFOŚiGW, prof. Maciej Chorowski.

W Polsce za wdrażanie Funduszu Modernizacyjnego odpowiedzialny jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, działając jako Krajowy Operator. Takie rozwiązanie wprowadza znowelizowana w czerwcu br. ustawa o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Finansowanie inwestycji ze środków FM odbywa się w ramach programów priorytetowych NFOŚiGW i może mieć formę dotacji i pożyczek. Zakres wparcia obejmie takie obszary priorytetowe, jak: wytwarzanie i wykorzystanie energii z OZE, poprawa efektywności energetycznej, magazynowanie energii, modernizacja sieci energetycznych czy wsparcie sprawiedliwej transformacji w regionach uzależnionych od paliw kopalnych (tzw. regionach węglowych). **(eco)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 8f06607795

Oddziały ZUS w województwie śląskim wypłaciły 910 tys. czternastych emerytur na kwotę przekraczającą 991 mln zł. Ostanie czternastki otrzymają osoby pobierające zasiłek lub świadczenie przedemerytalne, których termin płatności przypada na 1 grudnia.

PRAWIE MILIARD ZŁ na „czternastki" w śląskim

REGION ZUS rozpoczął wypłatę dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego już pod koniec października. Czternasta emerytura trafia do emerytów i rencistów wraz z wypłatą świadczenia za listopad.

W województwie śląskim ZUS wypłaci do 25 tego listopada ponad 910 tys. czternastek na kwotę przekraczającą 991 mln zł, w Oddziale ZUS w Rybniku zrealizowano ponad 138 tys. wypłat na kwotę 143 mln zł. – Ostanie wypłaty realizowane będą wkrótce, tak by trafiły do naszych świadczeniobiorców do 1 grudnia. Otrzymają je osoby pobierające zasiłek lub świadczenie przedemerytalne – informuje Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Dla kogo dodatkowe świadczenie

Prawo do czternastki mają osoby, które na 31 października 2021 r. pobierali jedno z długoterminowych świadczeń, np. emeryturę, rentę czy świadczenie przedemerytalne. Pełną kwotę 14 emerytury – 1250,88 zł brutto dostaną emeryci i renciści, których świadczenie nie przekracza 2900 zł brutto. Pozostali otrzymają czternastkę pomniejszoną zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę" np. gdy świadczenie jest wyższe przykładowo o 100 złotych, to też o 100 złotych niższa będzie czternasta emerytura. Natomiast osoby, których świadczenie będzie równe lub wyższe 4150,88 zł brutto nie otrzymają czternastki.

Wypłata wstrzymana, gdy świadczenie zawieszone

Czternasta emerytura nie przysługuje jeśli wypłata świadczenia podstawowego została wstrzymana od 1 listopada 2021 r. W takiej sytuacji dodatkowe roczne świadczenie pieniężne zostanie wypłacone z chwilą wznowienia wypłaty świadczenia. Może to być np. sytuacja gdy osoba, która pobiera rentę socjalną, miała ją zawieszoną od listopada 2021 r. – z uwagi na osiąganie przychodu przekraczającego 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Nie otrzymała z tego powodu w listopadzie czternastki, ale jeśli w grudniu 2021 r. zostanie podjęta wypłata renty socjalnej, to otrzyma ją wraz z rentą. Jeśli w styczniu 2022 r. zostanie dopiero podjęta wypłata renty socjalnej, to czternastkę otrzyma wraz ze styczniowym świadczeniem. Warto przypomnieć, że limity dorabiania do świadczeń nie dotyczą wszystkich. Powinni je sprawdzać emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego oraz niektórzy renciści – tłumaczy rzeczniczka.

Kiedy trzeba będzie zwrócić czternastą emeryturę?

Część emerytów i rencistów, która dorabia do swoich świadczeń musi uważać na tzw. graniczne kwoty przychodu. Ich przekroczenie może spowodować, że ZUS zmniejszy lub zawiesi wypłatę świadczenia. W sytuacji gdy po zakończeniu roku rozliczeniowego okaże się, że ze względu na przekroczenie dopuszczalnego przychodu emerytura czy renta z tytułu niezdolności do pracy nie przysługuje, wówczas wypłacona czternastka jest świadczeniem nienależnie pobranym i podlega zwrotowi tak jak pobrane emerytury czy renty.

(red.)

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Od 1.09.2020r.do 23.12.2021r. jestem na nauczycielskim świadczeniu kompensacyjnym. 24.12.2021r. osiągnę wiek emerytalny i przejdę na emeryturę. Czy należy mi się dodatek z tytułu pracy w szczególnych warunkach, który obowiązywał do 2009r.?

Rekompensata za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje osobie urodzonej po 31 grudnia 1948 r., która spełnia następujące warunki:

- przed 1 stycznia 2009 r. pracowała w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez co najmniej 15 lat,
- nie ma ustalonego prawa do wcześniejszej emerytury, np. z Karty Nauczyciela, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ani emerytury pomostowej,
- wystąpi z wnioskiem o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym (60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn).

Rekompensata jest doliczana do emerytury powszechnej tylko w takich przypadkach, gdy dana osoba nie ma ustalonego prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Jeżeli skorzystała Pani z możliwości przejścia na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, to nie spełnia Pani jednego z przytoczonych powyżej warunków i nie przysługuje Pani rekompensata.

Czy liczba osób uprawnionych wpływa na wysokość renty rodzinnej? Od października ponownie rozpocząłem naukę na uniwersytecie i chcę wystąpić o to świadczenie po tacie, który był emerytem, z mamą i bratem albo tylko z bratem.

Dwie osoby uprawnione do renty rodzinnej otrzymają 90% emerytury zmarłego, a trzy – 95% świadczenia. Jeśli do renty rodzinnej ma prawo kilka osób, to przysługuje im jedna łączna renta rodzinna. W takiej sytuacji dzielimy ją po równo między wszystkie uprawnione osoby. Jeśli na przykład Pana ojciec miałby prawo do emerytury w wysokości 2200 zł i o rentę po nim wystąpi trzy osoby, łącznie z Panem, to ustalimy rentę w wysokości 2090 zł (95% × × 2200 zł). Podzielimy tę kwotę na 3 równe części. Pan, brat i mama otrzymają po 696,67 zł. Jeśli o rentę rodzinną wystąpi tylko Pan i brat, to będzie przysługiwała Wam w wysokości 1980 zł (90% × 2200 zł), czyli otrzymacie po 990 zł.

Od kiedy przysługuje zasiłek chorobowy? Zaraz po zakończeniu studiów podpisałem umowę o pracę. Czy to prawda, że muszą minąć 3 miesiące pracy, abym otrzymał zasiłek z powodu choroby?

Nie. Zwykle zasiłek chorobowy przysługuje po określonym okresie ubezpieczenia chorobowego, tzw. okresie wyczekiwania. Pracownicy nabywają prawo do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia. Od tej zasady są jednak wyjątki. Jeden z nich dotyczy studentów.

Jeśli absolwent szkoły wyższej został objęty ubezpieczeniem chorobowym w ciągu 90 dni od uzyskania dyplomu ukończenia studiów wyższych, to dostanie zasiłek chorobowy bez okresu wyczekiwania. Termin 90 dni liczy się od daty złożenia egzaminu dyplomowego (w przypadku kierunków: lekarskiego, lekarsko-dentystycznego oraz weterynarii – od daty złożenia ostatniego egzaminu ustalonego w planie studiów, a w przypadku farmacji i fizjoterapii – od daty zaliczenia ostatniej praktyki przewidzianej w planie studiów). Osoba zatrudniona na umowę o pracę w razie choroby otrzymasz przed zasiłkiem chorobowym wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy. Wypłaca je i finansuje pracodawca za 33 dni choroby w ciągu roku kalendarzowego. Od 34 dnia choroby w danym roku kalendarzowym wypłacany jest zasiłek chorobowy.

Nie musi dojść do zamknięcia całej szkoły, przedszkola czy żłobka, aby rodzicowi przysługiwał zasiłek opiekuńczy – poinformował ZUS.

Ważna zmiana w sprawie zasiłku opiekuńczego

KRAJ Ubezpieczony rodzic może obecnie skorzystać z zasiłku opiekuńczego na dziecko, gdy jest ono chore albo objęte izolacją domową lub kwarantanną. Może też otrzymać zasiłek opiekuńczy, gdy musi zaopiekować się zdrowym dzieckiem w wieku poniżej 8 lat z powodu niespodziewanego zamknięcia żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, do której uczęszcza dziecko. W związku ze zmieniającą się sytuacją epidemiczną, za zamknięcie placówki należy uważać również zamknięcie np. klasy lub grupy przedszkolnej. Oznacza to, że nie musi dojść do zamknięcia całej szkoły, przedszkola czy żłobka, by rodzicowi przysługiwał zasiłek opiekuńczy.

– W tej sytuacji jeżeli np. w związku z wykryciem koronawirusa u ucznia zostaną zawieszone zajęcia tylko w klasie, do której uczęszcza ten uczeń, zasiłek opiekuńczy będzie przysługiwał nie tylko rodzicom dzieci, które zostały objęte kwarantanną związaną ze stycznością z osobą zakażoną, ale także rodzicom uczniów zamkniętej klasy, którzy takiej styczności nie mieli, gdyż w tym okresie nie przebywali w szkole (np. z powodu przeziębienia, wyjazdu). Ta interpretacja dotyczy spraw niezakończonych i nowo wpływających – tłumaczy Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim.

Nowa interpretacja przepisów wynika z wytycznych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej i jest zgodna z kształtującą się w tym zakresie linią orzeczniczą sądów. – Zmiana wychodzi także na przeciw oczekiwaniom rodziców i opiekunów dzieci, które nie mogą w związku z COVID-19 korzystać z opieki w placówkach – dodaje rzeczniczka.

Zasiłek opiekuńczy przysługuje matce lub ojcu dziecka, którzy podlegają ubezpieczeniu chorobowemu. Jest wypłacany temu z rodziców, który wystąpi o jego wypłatę. Wysokość świadczenia to 80 proc. wynagrodzenia. Można o niego wystąpić wtedy, gdy nie ma innych członków rodziny, mogących dziecku zapewnić opiekę.

W ciągu roku zasiłek przysługuje nie dłużej niż przez 60 dni, jeżeli rodzic opiekuje się zdrowym dzieckiem do 8 roku życia lub chorym dzieckiem do 14 lat, w tym także dzieckiem niepełnosprawnym w tym wieku. Na dziecko powyżej 14 lat lub innego chorego członka rodziny zasiłek przysługuje tylko przez 14 dni. Na dziecko niepełnosprawne, które ukończyło 14 lat, ale nie ukończyło 18 lat, zasiłek przysługuje przez 30 dni.

(red.)

Zmiany w komunikacji powiatowej na linii nr 37

KROSTOSZOWICE, POWIAT Od 6 grudnia nastąpiły zmiany w kursach PKS na linii nr 37. Powodem zmian jest przebudowa drogi powiatowej nr 5020 S (ulica Stefana Czarnieckiego w Wodzisławiu Śląskim i Wodzisławska w Krostoszowicach).

Ze względu na zakres robót, obejmujący poszerzenie drogi, budowę podbudowy, odwodnienia oraz wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej, niezbędne jest zamknięcie drogi dla ruchu. Z tego powodu autobusy na linii numer 37 z Wodzisławia Śląskiego do Skrzyszows będą kursować przez Skrzyszów (ulica 1 Maja), Mszanę (ulica Turska) i Wodzisław Śląski (ulica Mszańska).

Wyłączony z obsługi został przystanek Krostoszowice Wodzisławska.

(red.)

AUTOPROMOCJA

Masz firmę?
Poszukujesz pracowników?
NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE
praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl 8f06607795

Stowarzyszenie Moje Miasto zrzesza ludzi aktywnych, niezależnych politycznie, chcących wspierać swoją wiedzą i doświadczeniem rozwój inicjatyw lokalnych. Z ich doświadczenia chcieli zaczerpnąć również urzędnicy z Cieszyna.

CIESZYN UCZY SIĘ W RYDUŁTOWACH, JAK DBAĆ O SENIORÓW

RYDUŁTOWY W rydułtowskiej świetlicy dla seniorów z wizytą studyjną zawitali pracownicy Urzędu Miasta Cieszyn wraz z zastępca burmistrza Krzysztofem Kaszturą, a także inspektorem ds.. organizacji pozarządowych , osób starszych i niepełnosprawnych Marią Sobiecką oraz Katarzyną Fujcik z Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości Społecznej „Być Razem". Celem wizyty było zapoznanie się z działalnością Stowarzyszenia Moje Miasto w obszarze polityki senioralnej z szczególnym uwzględnieniem realizacji rządowych projektów aktywizacji osób starszych. – Urzędnicy z Cieszyna dużo słyszeli o naszych działaniach w ramach działalności na rzecz osób starszych, sporo wyczytali i zobaczyli w Internecie, stąd ich zainteresowanie i chęć spotkania z nami. Warto przypomnieć, że Stowarzyszenie Moje Miasto już od 2012 roku zrealizowało 9 projektów współfinansowanych z środków Programu Aktywizacji Społecznej Osób Starszych (ASOS). Nasze projekty od początku spotykają się z bardzo dużym poparciem społeczności osób 60+ – powiedział nam prezes Stowarzyszenia Moje Miasto Marek Wystyrk.

Wzajemna wymiana doświadczeń

Z szeregu działań proponowanych w ramach Rydułtowskiej Akademii Aktywnego Seniora 60+ korzysta średnio około 220 osób. Jak powiedział Marek Wystyrk, goście z Cieszyna byli zainteresowani m.in. tym, skąd w Stowarzyszeniu Moje Miasto czerpią pomysły do działania, jak wygląda realizacja projektów, z jakich zasobów korzystają (ludzkich i materialnych), a także jakie są warunki regulaminów i wymogi formalne konkursów.

W spotkaniu, oprócz Marka Wystyrka i koordynatorki klubów seniora Iwony Nieszczesny wzięli udział seniorzy z Klubu Seniora „Sami Swoi" i burmistrz Rydułtów Marcin Połomski, który również podkreślił duży wkład Stowarzyszenia Moje Miasto w realizację polityki senioralnej na terenie miasta. – Spotkanie zakończyliśmy wzajemną obietnicą naszej rewizyty w Cieszynie. Urzędnicy z Cieszyna zaproponowali nam m.in. zwiedzanie browaru i zamku oraz spotkania z przedstawicielami cieszyńskich organizacji. Oceniamy, że ta wizyta była przede wszystkim dla nas bardzo miłą niespodzianką jako organizacji, którą dostrzegli urzędnicy z Cieszyna a także okazją do nawiązania nowych owocnych kontaktów – powiedział M. Wystyrk.

Jakie będą dalsze kroki?

Konkretne plany to odwiedziny klubu seniora w Cieszynie i spotkanie z organizacjami pozarządowymi działającymi w obszarze polityki senioralnej oraz kulturalnej. Wymiana doświadczeń, wspólne warsztaty manualne. – To na początek bo w zasadzie dopiero mieliśmy się okazję zapoznać. Na pewno padły deklaracje wzajemnej współpracy. Czas pokaże jak to będzie rzeczywiście wyglądało – tymi słowami podsumował spotkanie M. Wystyrk.

(apa)

Spotkanie z urzędnikami z Cieszyna w Rydułtowach: Od lewej Pani Katarzyna Fujcik – z Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości Społecznej „Być Razem", Krzysztof Kasztura – I wiceburmistrz Cieszyna, Teresa Zacharewicz – liderka klubu seniora „Sami Swoi" i Marek Wystryk, prezes Stowarzyszenia Moje Miasto z Rydułtów

REKLAMA

eprasa.pl 8f06607795

50 lat temu uruchomiono KWK „Borynia”

„Borynia” była czwartą z kolei kopalnią uruchomioną na terenie ziemi jastrzębskiej. W grudniu minie 50. rocznica oddania jej do użytku, ale w tym miejscu węgla szukano już wcześniej.

Pierwsze prace poszukiwawcze na terenie Boryni były prowadzone jeszcze przed I wojną światową. Do wierceń powrócono dopiero po 1945 r., gdy władza ludowa podjęła się stworzenia Rybnickiego Okręgu Węglowego. Odbudowywany przemysł potrzebował węgla koksującego. A tego było pod dostatkiem w rejonie Jastrzębia. W trakcie wierceń stwierdzono koncentrację węgla typu 34 i 35.

W 1959 r. w gliwickim Biurze Projektów Górniczych pojawiła się nazwa złoża „Borynia” obejmująca pola Żory II i Gogołowa. W tym czasie na terenie Jastrzębia i Moszczenicy trwała już budowa dwóch zakładów. Wkrótce budowniczy pojawili się na terenie „Zofiówki”, „Boryni” i „Pniówka”. W 1962 r. powołano zakład o nazwie „Kopalnia Węgla Kamiennego Zofiówka-Borynia-Pniówek w budowie” z siedzibą w Jastrzębiu Górnym, na czele którego stanął Włodzimierz Ostaszewski. W założeniach projektowych przewidywano, że „Borynia” będzie wydobywała 10 tys. ton węgla na dobę.

Początki z problemami

Budowa ruszyła z kopyta, ale bardzo szybko okazało się, że warunki geologiczno-górnicze nastręczają mnóstwo problemów. Przekonano się, że dokumentacja niewiele ma wspólnego z rzeczywistością. Złoże cechowało się skomplikowaną tektoniką, zmienną grubością i nachyleniem pokładów oraz niekorzystnymi warunkami klimatycznymi. Na domiar złego państwo skierowało na inwestycję mniejsze środki, priorytetowo traktując „Zofiówkę”. Tę ukończono w 1969 r. i od tej pory budowany zakład nosił nazwę „KWK Borynia-Pniówek w budowie”. Kierownictwo nad nią objął Maksymilian Tarabura.

Gierek uruchomił maszynę

Nadszedł wreszcie długo oczekiwany dzień 3 grudnia 1971 r. Od godzin rannych narastała ekscytująca, ale i nerwowa atmosfera. Oczekiwano na przyjazd I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, dlatego też wszystko musiało być zapięte na przysłowiowy ostatni guzik. Tu i ówdzie kręcili się esbecy, którzy zaglądali w każdy kąt i czujnie przyglądali się poczynaniom pracowników. Wszyscy mieli świadomość, że jakiekolwiek uchybienie może zaciążyć na dalszej karierze zawodowej.

Wreszcie pojawiła się kolumna czarnych limuzyn. Przed cechownią zaroiło się od oficjeli. Oprócz Gierka byli tu m.in. minister górnictwa Jan Mitręga, dyrektor naczelny Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego Jerzy Kucharczyk, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Zdzisław Grudzień, a nawet reprezentant komunistów francuskich Raymond Dumand. Goście przeszli na szyb I, gdzie maszynista Augustyn Mocko zaznajomił Gierka z zasadą działania maszyny wyciągowej. Po tym krótkim instruktarzu najważniejsza osoba w PRL uruchomiła maszynę, która wydobyła na powierzchnię pierwszy węgiel z „Boryni”. Następnie Gierek przeciął wstęgę i złożył życzenia pracownikom nowo otwieranej kopalni. Reprezentant załogi Kazimierz Szczebrzeszyk zameldował, że zakład jest gotowy do eksploatacji. Wszystkim spadł kamień z serca. Obyło się bez wpadek.

Goście udali się do cechowni, gdzie przewidziano uroczystą akademię. Kolejno na mównicę wchodzili kolejni oficjele i wygłaszali podniosłe mowy. Podkreślano szybkie tempo budowy kopalni, a także jej znaczenie dla gospodarki narodowej. W podobnym tonie wypowiedział się Gierek mówiąc: „Przybyła jeszcze jedna kopalnia, która będzie swoją produkcją wnosiła konkretny wkład w rozwój górnictwa, w rozwój socjalistycznej ojczyzny”. W tym momencie nadszedł czas na wręczenie odznaczeń. Uroczystość zakończył występ zespołu estradowego.

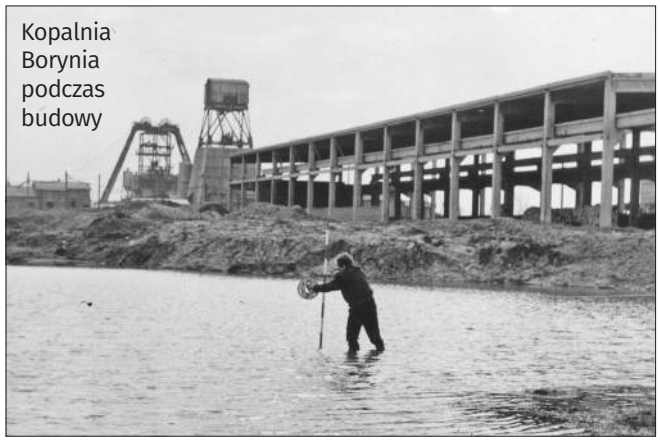
Kopalnia Borynia podczas budowy

10 lat do założonej normy

Jako odrębny podmiot KWK „Borynia” z siedzibą w Szerokiej rozpoczęła działalność z dniem 1 stycznia 1972 r. Pierwsze lata działalności można było uznać za pomyślne, jednak zaczęły pojawiać się problemy związane z nadmiernym ciśnieniem górotworu, uskokami i opadającymi stropami. Wdrażano więc nowe technologie eksploatacji i wprowadzano nowy sprzęt. Zaczęło to owocować coraz większą wydajnością. Trzeba było jednak całej dekady, by osiągnąć założone 10 tys. ton na dzień. A czasy nie były łatwe – strajki, narodziny „Solidarności”, stan wojenny, upadek gospodarczy państwa, transformacja ekonomiczna. „Borynia” przeszła przez to wzburzone morze wzmocniona i dziś stanowi ważną część połączonej kopalni „Borynia -Zofiówka”.

Marcin Boratyn

Kopalnia Borynia w liczbach

1891 – Pierwsze prace poszukiwawcze na terenie dzisiejszej kopalni Borynia prowadzono już w latach 1891-1913, kiedy to książę pszczyński uzyskał przywilej króla Prus na wyłączną eksploatację minerałów w swoich dobrach. Wykonano cztery odwierty do głębokości ponad 1243 m, opracowano plan pola górniczego, a sama kopalnia miała być usytuowana tam, gdzie dziś jest Zakład Karny w Szerokiej.

1959 – 25 lutego 1959 roku w Biurze Projektów Górniczych w Gliwicach ustalono granice złoża przyszłej kopalni o nazwie Borynia. W październiku 1961 roku został zatwierdzony projekt budowy KWK Borynia. Obszar eksploatacji wynosił początkowo 16,55 km2, a 10 lat później został powiększony do 17,4 km2. Docelową zdolność produkcyjną kopalni ustalono na poziomie 10 000 t/dobę.

7 lat – 16 kwietnia 1969 roku zmieniono nazwę zakładu na KWK Borynia-Pniówek w budowie z siedzibą w Szerokiej. 17 lipca 1971 roku kolejny raz zmieniono nazwę, tym razem już na KWK Borynia, z mocą obowiązywania z dniem 1 stycznia 1972 roku. Czas budowy trwał 7 lat.

7630 pracowników – W 1972 roku kopalnia zatrudniała 4138 pracowników, w 1973 roku 4874 pracowników, a w następnym roku już 6044 pracowników. Ekspansja zatrudnienia była dowodem rozwoju kopalni, a kolejne lata to ponowny przyrost zatrudnienia do 7630 pracowników w roku 1978, z czego 5353 zatrudnionych było na dole kopalni.

6 dni postoju – W 1980 roku kryzys polityczny i społeczno-ekonomiczny spowodował protesty w całym kraju. Na przełomie sierpnia i września w kopalni Borynia wybuchł strajk solidarnościowy dla protestujących od 14 sierpnia stoczniowców. Strajk zakończył się podpisaniem Porozumienia Jastrzębskiego. Postój kopalni Borynia trwał 6 dni. Podpisane Porozumienie ograniczyło tydzień pracy do 40 godzin, a praca w soboty i niedziele opierała się na zasadzie dobrowolności, co znacznie obniżyło wydobycie.

13 grudnia – Po fali strajków 13 grudnia 1981 roku, Rada Państwa wprowadziła stan wojenny na terenie całej Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. W odpowiedzi na stan wojenny od 14 grudnia w jastrzębskich kopalniach górnicy podjęli strajk, domagając się odwołania stanu wojennego, uwolnienia aresztowanych działaczy związkowych, przywrócenia legalności „Solidarności”.

1993 – powstaje JSW – W 1993 roku powstała Jastrzębska Spółka Węglowa, w skład której weszło 7 kopalń w tym kopalnia Borynia. Podstawą restrukturyzacji zatrudnienia były instrumenty osłonowo-aktywizujące Górniczego Pakietu Socjalnego z którego w latach 1999-2001 w kopalni Borynia skorzystało 643 pracowników, z czego na urlopy górnicze odeszło 366, na odprawy bezwarunkowe 266, a na zasiłek socjalny 11 osób.

2 824 500 ton – W 1999 roku załoga kopalni Borynia wydobyła 2 824 500 ton węgla netto, uzyskując dobowe wydobycie średnio 11 076 ton. Był to najwyższy wynik w dotychczasowej historii kopalni.

Poziom 950 – W roku 2001 ukończono pogłębianie szybu II do poziomu 980 m, a nowy poziom wydobywczy zlokalizowano na głębokości 950 m. W 2005 roku w kopalni zastosowano grupowy system klimatyzacji wyrobisk dołowych o mocy 3,0 MW, co wpłynęło na podniesienie wydajności pracy i zapewnienie większego bezpieczeństwa załodze i umożliwiło prowadzenie eksploatacji na poziomie 838 m i 950 m.

2600 metrów – 23 stycznia 2009 roku po czterech latach prac, zostały połączone podziemnym przekopem dwie kopalnie Borynia i Zofiówka. Wyrobisko o długości 2600 metrów połączyło poziomy 900 m w Zofiówce z wyrobiskami na poziomie 950 m w Boryni.

2051 – Obecnie trwa drążenie wyrobisk technologicznych od poziomu 950 m, umożliwiających przystąpienie do pogłębiania szybu II oraz głównego przekopu na poziomie 1120. Uruchomienie wydobycia z nowego poziomu 1120 m planowane jest na rok 2030, Jednak pierwsze ściany przynależne do tego poziomu zostaną uruchomione podpoziomowo już w 2027 roku. W świetle udostępnionej oraz dostępnej do zagospodarowania bazy zasobowej horyzont czasowy funkcjonowania Boryni szacowany jest na 2051 rok.

Na podstawie opracowania Krystyny Furczyk

FOT. A. MATERNA – JSW

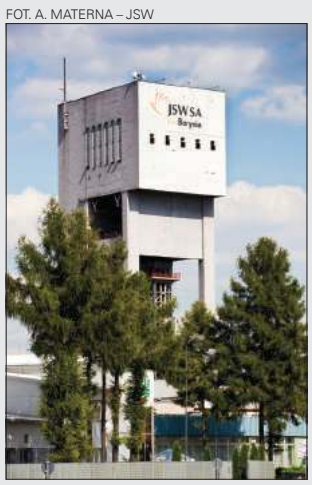

eprasa.pl 8f06607795

Jak górnicza orkiestra po Stanach Zjednoczownych koncertowała...

Orkiestra KWK „Rydułtowy” powstała w 1917 roku. Wraz z zespołem tanecznym „Sukces” gościła prawie we wszystkich krajach Europy. Trzykrotnie występowali dla Papieża Jana Pawła II. Od prawie 40 lat jej dyrygentem jest Jan Wojaczek, który opowiedział nam o tym, kto tworzy dla nich stroje, o wyjazdach na koncerty i o tym, co jest najtrudniejsze w kierowaniu orkiestrą.

Na zdjęciu Jan Wojaczek. W ręku trzyma „Złoty Krzyż Zasługi”.

– W przyszłym roku minie 40 lat Pana pracy jako dyrygenta Orkiestry KWK Rydułtowy. Jak Pan wspomina ten czas?

Jan Wojaczek: – W przyszłym roku, dokładnie 2 stycznia, będzie jubileusz – minie 40 lat mojej pracy z rydułtowską orkiestrą. Od samego początku cały czas się zastanawiałem, co jeszcze można zrobić dla tej orkiestry, jakie instrumenty dęte dołożyć, żeby ta muzyka przemawiała do słuchaczy. Postanowiłem dołączyć do niej zespół wokalny, który wykonywał bardzo różne utwory – od Abby do The Beatles, a nawet nasze polskie piosenki. Zależało mi na tym, aby nasze koncerty były urozmaicone. Udało mi się też nawiązać kontakt z solistami dziś już nieistniejącej Operetki w Gliwicach.

– I to już wystarczyło?

– To mi nie wystarczało, cały czas mi czegoś w tej naszej orkiestrze brakowało. Chodziłem i zastanawiałem się, co jeszcze można by było dołożyć. I tak w tym roku mija 29 lat od kiedy założyłem zespół taneczny „Sukces”. Razem z tym zespołem pojechaliśmy na nasz pierwszy wyjazd do Francji.

– Bardzo dużo podróżowaliście po świecie.

– Zdecydowanie tak. Przed tym pierwszym wyjazdem do Francji wraz z zespołem tanecznym, w 1992 roku mieliśmy zaproszenie do Cannes, a jeszcze wcześniej do Danii. I tam na tych występach dalej cały czas się zastanawiałem nad tym, co jeszcze można zrobić, aby nasze występy były coraz ciekawsze i lepsze również wizualnie. Teraz to już jest standard, ale pamiętajmy, że mówimy o wydarzeniach, które miały miejsce 30 lat temu! To były dopiero początki. „Pożyczyliśmy” sobie zespół Elektrowni Rybnik, ale to nie było to.

– Chcieliście się pokazać z jak najlepszej strony?

– No właśnie, Cannes to już jest inny poziom, duża publiczność. Orkiestrę miałem dobrze przygotowaną, nawet musztrę zrobiliśmy. Ale teraz to już historia, którą miło się wspomina. Po powrocie postanowiłem założyć własny zespół taneczny. Pierwsze kroki skierowałem do liceum, dyrektor był bardzo przychylny, nauczycielka wf-u zresztą też. Powiedziała, że jak dziewczyny nie chcą ćwiczyć na lekcjach to może chociaż będą dobrze tańczyć (śmiech). Tak na wesoło, było to żartobliwe. I tak powstał zespół „Sukces”, który od tamtej pory jeździł z nami na koncerty.

– I co było dalej?

– Po tych naszych pierwszych koncertach wraz z zespołem tanecznym, zainteresował się nami włoski impressario i co roku przysyłał nam różne zaproszenia. Tych zaproszeń przychodziło i 20 w ciągu roku. Nie sposób było pojechać na wszystkie. Przed każdym kolejnym wyjazdem cały czas zastanawiałem się, jaką nowość wprowadzić do naszego repertuaru, co by się spodobało, sprzedało. Cały czas też powstawały nowe stroje, które projektowała moja żona. Wymyśliła 58 strojów. I te stroje, o dziwo, nawet w katowickiej telewizji zostały docenione.Było widać, że próbowali się czegoś doszukać i skrytykować, ale nie udało się. Wiadomo, łatwiej skrytykować niż stworzyć coś swojego i nowego.

– Z którym wyjazdem na koncerty wiąże się najwięcej wspomnień?

– Ciekawą historią jest nasz wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Zaprosiła nas tam znana aktorka i piosenkarka country Dolly Parton. Chciała, żebyśmy przyjechali na trzy miesiące. No ale jak to zrobić? W orkiestrze mieliśmy młodzież chodzącą do szkoły, a wyjazd miał być w kwietniu. Pisaliśmy do niej z prośbą, czy możemy przylecieć tylko na dwa tygodnie, bo na tyle można było opuścić szkołę w przypadku uczennic tańczących w zespole, a przecież członkowie orkiestry pracowali zawodowo w innych orkiestrach, musieli wziąć urlop. Dwa tygodnie więc były takie realne.

– W Stanach grana przez was muzyka się spodobała?

– Tak, zostaliśmy docenieni. Codziennie mieliśmy trzy występy i o dziwo, z czym nigdy w Europie się nie spotkałem, podczas festiwalu wszystko odbywało się punktualnie, co do sekundy. W innych krajach na swój występ czeka się nieraz i godzinę, zawsze są opóźnienia…Z kolei w Stanach była osoba, która pilnowała tego czasu i było to bardzo skrupulatne. Stał Amerykanin i patrzył na zegarek. Oprócz Stanów, byliśmy też na Sycylii, trzy razy na Korsyce, Sardynii, Irlandii Północnej, we Francji, Hiszpanii, Portugalii, we Włoszech. Na Sardynii mieszkaliśmy u stóp Wezuwiusza. Byliśmy też w Chinach.

– Orkiestra powstała w 1917 roku. Jak się zmieniała na przestrzeni tych lat?

– Z tego co wiem, przed II wojną światową orkiestra składała się z 12 – 15 osób, które się spotykały na próbach. Kiedyś byli to pracownicy kopalni, w tej chwili wszyscy są z zewnątrz. Przez reorganizację kopalni, wszystko się zmienia, orkiestra też na tym cierpi. Obecnie orkiestra działa już zupełnie poza kopalnią, czego żałuję, ale muszę się z tym pogodzić. Przez te 29 lat, od kiedy orkiestra występowała z zespołem tanecznym, zrobiliśmy 450 tysięcy km autobusem i 104 wyjazdy zagraniczne. Zespół zawsze prężnie działał. W trakcie wojny orkiestra nie występowała. Gdy ja zostałem dyrygentem, nie była w dobrej kondycji, rok mi zajęło doprowadzenie jej na odpowiedni poziom.

– Było to trudne?

– Byłem młody, bo to 40 lat temu, ale miałem już pewne doświadczenie zawodowe, więc udało mi się zrobić w Rydułtowach dobrą orkiestrę. Dyrektor przyszedł mi pogratulować i powiedział, że pierwszy raz mu się gra orkiestry podobała. To są miłe wspomnienia. Od tego czasu już zawsze występowaliśmy w części artystycznej podczas oficjalnych wydarzeń, na wszystkich barbórkach. Co roku tworzyłem nowy repertuar, nowe tańce i stroje – to był ogrom pracy przed barbórką, ale kopalni na tym bardzo zależało, bo przyjeżdżali na te obchody ważni goście.

– A co jest najtrudniejsze w pracy dyrygenta?

– W tej chwili dla mnie najtrudniejsze jest to, że żeby zrobić próbę, musi być cały zespół. A jego członkowie pracują w różnych zakładach, bardzo trudno jest wszystkich zebrać w jednym miejscu i czasie, aby przećwiczyć repertuar. Teraz to jest tylko około 10 osób, ale na wysokim poziomie muzycznym. A jeśli chodzi o repertuar to trudność stanowi to, że utwory muszą być odpowiednie nie tylko dla orkiestry, ale też musi się dać zrobić do nich choreografię dla zespołu tanecznego. Jak jest gotowa muzyka i choreografia, wtedy do działania wkracza moja żona i projektuje stroje.

– Jakie jest najsłabsze ogniwo orkiestry?

– Przy 10 osobach każdy musi dobrze zagrać swój głos. Nie ma pobłażania. Właściwie to gra 9 osób, ja jestem 10. Dużo zależy tutaj od umiejętności. Ktoś dostaje tekst i od razu dobrze go zagra, inny musi kilka razy przećwiczyć.

– W jakim kierunku teraz zmierza orkiestra?

– Pandemia koronawirusa bardzo nam zaszkodziła. Wszystkie festiwale zostały odwołane, nigdzie nie wyjeżdżamy, ale cały czas występujemy tutaj na miejscu, będziemy grać też jak co roku koncerty na rynku w Rydułtowach z okazji barbórki.

– Ostatnio został Pan nagrodzony „Złotym Krzyżem Zasługi”. Spodziewał się Pan takiego wyróżnienia?

– Te ustalenia odbyły się za moimi plecami (śmiech). Już 12 lat temu dostałem odznaczenie od ministra kultury, a teraz ten medal z podpisem prezydenta RP. Jest to docenienie mojej wieloletniej pracy na rzecz kultury i propagowania tej polskiej kultury zagranicą. Podczas naszych podróży zawsze staraliśmy się pokazać nasze polskie tańce, stroje, naszą kulturę. Bardzo mi na tym zależało.

Rozmawiała Agata Paszek

Jan Wojaczek
– Rydułtowianin, od prawie 40 lat jest dyrygentem Orkiestry KWK Rydułtowy. Nagrodzony „Złotym Krzyżem Zasługi” za wyjątkowy wkład w rozwój polskiej kultury i propagowanie jej zagranicą.

Orkiestra KWK Rydułtowy wraz z zespołem tańca „Sukces” po jednym z wielu koncertów

eprasa.pl 8f06607795

Górnicy po Barbórce formy nie stracili. I rozegrali Ryl Szpil

W niedzielę 5 grudnia w Krostoszowicach rozegrany został I Ryl Szpil, czyli piłkarski turniej drużyn złożonych z czynnych i emerytowanych górników.

Organizator, klub Poltent Inter Krostoszowice postanowił uczcić górnicze święto turniejem piłkarskim. Do udziału w turniej zachęcał drużyny (każda minimum sześciu zawodników), które w składzie musiały posiadać co najmniej pięciu czynnych lub emerytowanych górników. Ostatecznie zgłosiło się sześć ekip, niektóre o dość egzotycznych nazwach, które zostały podzielone na dwie grupy. W grupie zagrał każdy z każdym, a następnie ekipy z miejsc trzecich zagrały o 5. miejsce w turnieju, drużyny z grupowych miejsc drugich, zagrały mały finał o 3. miejsce w turnieju, a drużyny z grupowych miejsc pierwszych zmierzyły się o wygraną w całym turnieju. Na turnieju można było spotkać wielu piłkarzy znanych z lokalnych boisk m.in. Kamila Glenca, Marka Korytowskiego, Adriana Rducha i wielu innych.

▼ Do zwycięskiej drużyny trafił okolicznościowy puchar

W meczu o 5. miejsce drużyna Jorgusi zmierzyła się z ekipą MPSz (Mój Prywatny Szyb). W regulaminowym czasie gry, po zaciętej walce padł remis 2:2, ale w rzutach karnych lepsza okazała się drużyna MPSz.

W małym finale drużyna Maja pokonała pewnie, bo 5:2 ekipę Sygnałów, w dużej mierze dzięki snajperskiemu instynktowi Marka Korytowskiego, który zdobył trzy gole, a w całym cztery i został turniejowym królem strzelców.

W finale turnieju gospodarze – Inter Ryl Team zmierzyła się z drużyną Ajnfachowych. Mecz zakończył się zwycięstwem Ajnfachowych 2:0 i to do nich trafił puchar za zwycięstwo, oraz turniejowa nagroda.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Ajnfachowi

Miejsce drugie dla drużyny Inter Ryl Team

W zmaganiach na Orliku położonym w miejscu dawnego szybu nr VII KWK 1 Maja udział wzięło sześć drużyn złożonych z czynnych i emerytowanych górników

Turniej odbył się w miejscu, gdzie nie brakuje górniczej symboliki. Dzień po Barbórce sześć ekip zmierzyło się na Orliku, który powstał na terenie dawnego szybu nr VII nieistniejącej od ponad 20 lat KWK 1 Maja. – W dwóch zespołach Poltentu Inter trenuje kilkunastu czynnych i byłych górników. Trenujemy na boisku, które wybudowała dawno temu kopalnia, na Orliku, który powstał na terenie dawnego szybu, o czym przypominają górnicze symbole, czyli koło wyciągowe, kopalniana podziemna kolejka i pomnik poświęcony ofiarom śmiertelnego wypadku, do którego doszło kilkadziesiąt lat temu przy głębieniu nieistniejącego już szybu. Górnictwo, choć go już w Krostoszowicach od ponad 20 lat fizycznie nie ma, odcisnęło tu mocne piętno i jako klub chcemy te górnicze tradycje również pielęgnować i o nich pamiętać – mówi Marcin Piwoński, prezes Poltent Interu Krostoszowice. **(art)**

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 8f06607795

4 grudnia obchodziliśmy Barbórkę, czyli Święto Górników. Z tej okazji postanowiliśmy porozmawiać z Radosławem Myszkowskim, który w kopalni pracuje już ponad dwadzieścia lat, a niedługo czeka go emerytura. Opowiedział nam o początkach kariery i historiach, które najbardziej zapadły mu w pamięć.

JAK TO JEST BYĆ GÓRNIKIEM?

Szczerze o pracy w kopalni

REGION Bycie górnikiem nie jest łatwe. To praca przede wszystkim fizyczna, która wiąże się z ogromnym ryzykiem. Po pierwsze, nigdy tak naprawdę nie wiemy, czy nasz bliski – ojciec, brat, dziadek, czy mąż wróci cały i zdrowy ze swojej zmiany. Obecnie wypadki na kopalni nie zdarzają się tak często, jak kiedyś, ale wciąż nie możemy powiedzieć, że jest to bezpieczna profesja.

Poza tym nawet jeżeli górnikowi uda się nigdy nie ulec wypadkowi podczas pracy, to mimo wszystko istnieje bardzo duże ryzyko tego, że zachoruje na pylicę, rozedmę płuc lub będą męczyć go problemy z kręgosłupem.

Ponadto, zdecydowanie za mało mówi się o zdrowiu psychicznym górników. Wielu z nich zmaga się z Zespołem Stresu Pourazowego, ze względu na udział w niebezpiecznych wypadkach, co wiąże się z atakami paniki i koszmarami. Niektórzy pracownicy kopalni oraz ich bliscy, zapadają na depresję po stracie przyjaciół z szychty.

Radosław Myszkowski opowiedział nam nieco o tym, jak wyglądało to w jego przypadku. – Nie każdy się do tego nadaje – mówi już na samym początku – Ja pracuję ponad dwadzieścia lat i już jestem tak naprawdę na wylocie. Teraz już pracuję na powierzchni, jestem kalfaktorem, czyli takim, co wszystko organizuje dla pracowników na dole – wyjaśnia. Pan Radek zachorował na serce, ma założony rozrusznik, więc od jakiegoś czasu nie pracuje już przy wydobyciu. – Chociaż czasami zjeżdżam na komory, ale to już nie jest takie rasowe górnictwo, jak kiedyś w ścianie, gdy tarzałem się po kolana w błocie, gdzie jest to prawdziwe zagrożenie. Zresztą prawda jest taka, że oni takich „dziadków", jak ja traktują lekko – opowiada ze śmiechem.

Górnicy w swojej karierze widzieli już niejedno. Radosław Myszkowski podkreśla jednak, że na przestrzeni lat poziom bezpieczeństwa w zakładach bardzo się zwiększył.

Górnictwo trzeba lubić

– Ta praca jest tak specyficzna, że naprawdę trzeba to lubić. Nie wszyscy się nadają – tłumaczy Radosław Myszkowski – było tylu ludzi, którzy się przewinęli w kopalniach za mojej kariery i popracowali miesiąc, dwa i uciekali. Teraz tak szczerze, nie opłaca się pracować w górnictwie. Młodzi nie chcą, z tego względu, że niestety zarobki nie są zbyt wysokie. Nie mówię, że mamy zarabiać Bóg wie, jakie pieniądze. Ale na przykład chłopaki na ścianie – oni tam naprawdę dobrze zarobią. Co z tego, że zarobią duże pieniądze, jak co drugi emerytury nie dożyje? Bo tak: zapylenie, wykończony kręgosłup, serce ruina, cały czas w masce, płuca siadają. Już nie mówię o pylicy, ale sama rozedma płuc. Serce pompuje w temperaturach tak wysokich i wszyscy myślą, że fajnie, temperatura 30 stopni, jak na polu w lato, więc elegancko, nic tylko się opalać. Ale nie tam – kręci głową – tam jest bardzo wysoka wilgotność, nie ma czym oddychać i chodzi się po pas w wodzie. Młodzi tak pracują, bo chcą dużo zarobić, ale co z tego? Ja już tylu kolegów pożegnałem, którzy pracowali na ściankach – wyjaśnia nasz rozmówca.

Najpierw się przeraził, ale potem wrócił

– Ja zaczynałem pod firmą, ale to było w latach 90. To był mój pierwszy rok w górnictwie i ja też stwierdziłem, że się do tego nie nadaję, rzuciłem to i wyjechałem za granicę – opowiada. Pan Radek przeprowadził się z rodziną do Wrocławia, gdzie utrzymywał bliskich, pracując w Niemczech – ale niestety, dopadła mnie szara rzeczywistość. Urodziły się dzieci, żona daleko, więc co to było za życie? Ja nie chciałem się widzieć z żoną raz na miesiąc, a dzieci mogłyby mi mówić „wujku", bo tak rzadko mnie widują... Wtedy przyszedł taki moment, że musiałem schylić kręgosłup i pracować na dole, ale wtedy mi się udało i już nie pracowałem pod firmą. Tak już będzie do końca mojej kariery – śmieje się.

Czy praca w kopalni jest bezpieczna?

Kwestia bezpieczeństwa w kopalni to bardzo trudny temat. Oczywiście, dokłada się wszelkich starań, by praca na dole była jak najmniej wypadkowa, jednak niektórych rzeczy czasem po prostu nie da się uniknąć.

Mimo wszystko Radosław Myszkowski z dumą przyznaje, że z roku na rok bezpieczeństwo w pracy jest coraz wyższe. – Kiedyś, powiem szczerze, nie patrzyli na bezpieczeństwo tak bardzo, jak teraz. Teraz wszyscy strasznie tego pilnują i próbują eliminować zagrożenie, a gdy pojawi się jakieś zdarzenie czy wypadek, przełożeni to analizują i wprowadza się nowe procedury. Pewne rzeczy udoskonalają. Co chwilę dochodzi nowy sprzęt, który jest bezpieczniejszy. To nie jest tak, jak kiedyś za dawnych czasów, że się używało młotów, kilofów. To znaczy, teraz też są te narzędzia, ale dochodzi nowoczesna technologia. Choć jestem zdania, że pewne narzędzia technologiczne jeszcze bardziej mogłyby ułatwić pracę, to i tak widać ogromną różnicę na przestrzeni ostatnich 20 lat – wyjaśnia górnik.

Kopalnia a koronawirus

Pandemia koronawirusa bardzo mocno zmieniła zasady w wielu zakładach pracy – zarówno w tych małych, jak i w tych dużych. Jak to wyglądało na kopalni? – COViD trochę nam namieszał. Straciliśmy dużo ludzi, zamkniętych na kwarantannach. Była akcja na badania i testy. Ale trzeba przyznać, że dziś w górnictwie pilnują tej kwestii. Trzeba nosić maski, obojętnie gdzie się jest. Trzeba się zabezpieczać. Są spryskiwacze i chodzą ratownicy, którzy pryskają miejsca, gdzie przebywają ludzie. Są pewne zakazy. Są bramki odkażające. Na początku była panika i dużo pracowników odpadło, ale górnicy też teraz się bardzo zaangażowali w oddawanie krwi i z tego, co kojarzę, to najwięcej osocza oddali górnicy. W górnictwie jest tak, że każdy drugiemu pomoże – podkreśla pan Radek. – Cokolwiek się będzie działo, jeden drugiemu musi pomóc – mówi.

Najgorsze, jak tąpnie od dołu

Nasz rozmówca pracuje na kopalni od dwudziestu lat. Na kopalni miał kilka wypadków, na szczęście nie były bardzo groźne. Niestety w czasie swojej kariery musiał również pochować kilku swoich kolegów, którzy zginęli podczas pracy.

– Był wypadek, w którym mój bardzo dobry kolega na szczęście się uratował, ale inni zginęli. Zginęli w rejonach, do których ja również chodziłem i nie spodziewałbym się nigdy, że to mogłoby się tam stać. Tam nigdy się nic nie działo – opowiada – Ja byłem z oddziału tąpnięć, więc robiłem tam sondaże. Jak gdzieś było tąpnięcie, to nas tam wysyłali. Gdy coś się działo, wycofywali innych i nas tam posyłali, robiliśmy odwiert i badanie wyrzutu metanu. Był tam zakaz wchodzenia na jakiś czas, żeby wszystko się tam uspokoiło, bo wiadomo, skała pracuje. Koledzy zginęli w jednym z tych rejonów, nie mieli szans. Szukali ich z psem tropiącym i nawet on nie chciał tam wejść. W górnictwie jest zasada jedna: zawsze trzeba iść po człowieka. Czy żyje, czy nie żyje, idą zawsze. Muszą go wyciągnąć, nie ma opcji, że kogoś tam zostawią, choćby to kosztowało nie wiadomo jakie pieniądze. Te chłopaki nie miały szans – wspomina o wypadku.

– Ludzie, którzy biorą udział w takich wypadkach, potem mają lęki, boją się, ale się nie poddają, pracują dalej, tylko w innych rejonach. Ciężko to przetrwać, ale daj Boże, żeby wszystkim się zawsze udało. Jednak wiadomo, jak jest w górnictwie, to jest ciężki kawałek chleba. Ja też miałem kiedyś wypadek – wspomina po chwili – Przypomina mi się historia, jak leżeliśmy z kolegą w wąskim chodniku, mieliśmy się zająć górną obudową i musieliśmy się pozbyć kamieni, bo nie da się zabudować, gdy kamienie wiszą, tam był metr od ziemi do sufitu, więc musieliśmy na leżąco wajchować. No i tak intensywnie wajchowaliśmy, że brecha mu wyleciała z rąk, wyrwało mu ją i ta brecha poleciała mi między oczy. Ja nie miałem gdzie uciec, bo leżałem na brzuchu, a lampa haczyła mi o sufit. Jak dostałem między oczy, to od tamtego momentu nie pamiętam nic. Zostałem znokautowany, ponoć krwią byłem zalany, ja nie pamiętam tego. Sztygar mnie ocucił i z tym kolegą wyjechaliśmy na górę. Tam zawieźli mnie karetką do szpitala i zrobili badania, na szczęście wszystko wyszło okej. To było jakieś 15 lat temu – wspomina z uśmiechem.

Czy górnictwo ma przyszłość?

W ostatnich latach, szczególnie na Śląsku dużo dyskutuje się na temat tego, czy właśnie jesteśmy świadkami początku końca górnictwa. Radek odpowiada:

– Boimy się o to. Większość młodych pracowników, kolegów, którzy pracują z nami, boją się o swoją przyszłość – odpowiada szczerze – każdy się martwi o to. Jednak wiadomo, to jest nasz chleb. Jak stracimy pracę, jeszcze ci starsi pracownicy jakoś sobie poradzą, bo będą jakieś osłony, pomostówki itd. Gorzej będzie z tymi młodszymi pracownikami. Co oni zrobią? Będą się musieli przebranżowić, wyjechać za granicę. Boimy się o przyszłość, kopalnia to jest nasza żywicielka. Każdy szanuje swoją pracę i każdy chce zarobić godnie na kawałek chleba. Wiadomo, że ludzie chcą oddychać świeżym powietrzem, więc odchodzi się od węgla, ale on wciąż jest potrzebny, choćby w energetyce czy produkcji stali. Nie damy sobie rady na samych ekologicznych źródłach energii – mówi Radek Myszkowski.

Czego życzymy górnikom?

Z okazji ich święta, przede wszystkim życzymy im zdrowia, bo to w ich pracy jest najważniejsze. – Ja życzę szczęścia górniczego i zdrowia, bo to jest podstawa, ale jednak najważniejsze jest szczęście górnicze, żeby nikomu nic się nie stało i żeby każdy spokojnie przepracował swoje – dodaje Radosław Myszkowski.

NM, (ska)

eprasa.pl 8f06607795

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup aut – Racibórz, 664-087-328. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.

• Kupię każdą toyotę. 531-666-333

• Kupię każdego mercedesa sprintera, tel. 531-666-333.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

BIZNES

• Wynajmę gabinet stomatologiczny w pełni wyposażony, położony w Raciborzu ul. Mickiewicza 19b/1b, wc dla personelu i osób niepełnosprawnych oraz poczekalnia do rejestracji pacjentów. Zapraszam do kontaktu 32-453-29-12.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczka do 120 tys. bez zaświadczeń. Szybka Decyzja. tel. 730-809-809.

• Kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, akceptujemy opóźnienia do 200 tys. Tel. 730-809-809.

• Upadłość, oddłużanie, restrukturyzacja. Zacznij życie bez długów. Obsługa Prawnika. Tel. 796-801-801.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam lub wynajmę kompletnie umeblowaną kawalerkę, 36 m kw., ul. Katowicka w Raciborzu, 502-288-081.

• Sprzedam kawalerkę w ścisłym centrum Raciborza. Pow. 20 mkw. Cena 97 000 zł. Tel. 501-875-209.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. Tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Euro Labora Racibórz (14601) – praca za granicą – już 10 lat na rynku – zadzwoń: 32-417-20-56.

• Brukarza i pomocnika zatrudnię. Mile widziane prawo jazdy kat. B. Praca w okolicach Raciborza, tel. 533-520-556. Płaca miesięczna 4 000 – 7 000 zł brutto.

• Zatrudnimy osobę do sprzątania pokoi hotelowych i restauracji na umowę zlecenie, 32-421-32-73.

• Poszukuję pracownika do robót remontowo-budowlanych z okolic Raciborza, 697-584-131.

• Zatrudnię: hydraulika, elektryka, instalatora, serwisanta. Praca przy instalacjach klimatyzacji, wentylacji, pomp ciepła. Kontakt 600-390-345.

RÓŻNE

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

• Tralki dębowe, kolor palisander, 100 szt. tanio sprzedam, tel. 32-415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

• Kolekcje miniatur alkoholowych zagranicznych sprzedam, tel. 32 415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

• Filmy na DVD sprzedam – 200 szt, różna tematyka. Tel. 32-415-59-81, 797-347-879 (po godz. 18.00).

• Sprzedam pianino w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, tel. 663-329-382.

• Kupie aparat słuchowy, tel. 32-415-23-14.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

• Racibórz, 513-968-171.

• Amatorka rozporka, 883-272-757.

• Racibórz, tel. 574-907-377.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Złomowanie samochodów, płacimy 0,40 – 0,80 zł/kg. Auto Hibner. 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c, tel. 603-512-269 lub 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. Tel. 724-056-954.

ZDROWIE

DIAGNOSTYKA USG

• Rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy bez kolejki. Zaprasza Medhouse Diagnostyka. Konieczna uprzednia rejestracja. www.diagnostyka.medhouse.pl

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **15 zł**
- biznes – **15 zł**
- gastronomia – **15 zł**
- kredyty, pożyczki – **15 zł**
- nieruchomości – **15 zł**
- matrymonialne – **10 zł**
- nauka – **10 zł**
- różne – **10 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca (promocja) – **5 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **15 zł**
- turystyka – **15 zł**
- noclegi – **15 zł**
- usługi rem.-bud.– **15 zł**
- usługi – **15 zł**
- wróżby – **15 zł**
- zdrowie – **15 zł**
- zwierzęta – **15 zł**

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

nowiny WODZISŁAWSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Artur Marcisz – a.marcisz@nowiny.pl, 664 450 432
Reklama: Joanna Janik – j.janik@nowiny.pl, 606 698 903

Dziennikarze:
Magdalena Kulok – m.soltys@nowiny.pl, 666 023 150,
Adrian Czarnota – a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Justyna Koniszewska – j.koniszewska@nowiny.pl, 660 489 672.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 8f06607795

HUMOR

☺☻☺

Stara para zginęła w wypadku samochodowym i została zabrana w drogę do nieba przez św. Piotra:

– Tutaj macie mieszkanie nad morzem, tam są korty tenisowe, basen i dwa pola golfowe. Jeśli byście chcieli coś przekąsić, możecie pójść do baru.

– Cholera, Gloria – syknął starszy pan, kiedy św. Piotr odszedł – mogliśmy być tu 10 lat temu, gdybyś nie usłyszała o tych przeklętych otrębach, kiełkach pszenicy i dietach odchudzających!

☺☻☺

Para wybrała się do zoo pooglądać zwierzaczki.

Nagle ku zdumieniu wszystkich zwiedzających drzwi do klatki z dzikimi małpami otworzyły się i wataha wściekłych małp pobiegła w stronę wyjścia. Zwiedzający zaczęli uciekać w popłochu. Wszyscy oprócz pewnego staruszka.

Gdy sytuacja została opanowna zdumiona para zapytała dziadka:

– Panie, jak to się stało, że pan się nie przestraszył, tylko spokojnie siedział?

– Łee... przyzwyczajony jestem, przez całe życie byłem kierowcą szkolnego autobusu.

☺☻☺

Jasiu dzwoni do dyrektora i mówi:

– Jasiu nie przyjdzie dzisiaj do szkoły, bo zachorował.

– A kto mówi?

– Mój tata.

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Początek tygodnia dla Baranów może szykować niespodzianki w uczuciach. Jeśli jesteś samotnym Baranem, poniedziałek i wtorek, mogą przynieść okazję do poznania kogoś nowego, kto w przyszłości może zawrócić Ci w głowie.

BYK 21.04 – 20.05
Jeśli jesteś w stałym związku, będzie to dobry czas dla Was, bez problemu porozumiecie się z partnerem. Samotne Byki w tym tygodniu raczej nie mają szans na poważne zmiany w swoim życiu uczuciowym.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Dla Bliźniąt dobra passa w uczuciach. Będziecie błyszczeć w tym tygodniu w towarzystwie, jest szansa że zwrócicie na siebie uwagę kogoś interesującego. Być może poznacie kogoś, z kim w przyszłości połączy Was coś więcej niż przyjaźń.

RAK 22.06 – 22.07
W stałych związkach czas burzy i niepokoju. Być może będziecie musieli się zmierzyć z problemami z przeszłość, które od dłuższego czasu nosiliście w sobie. Jeśli jesteś samotnym Rakiem, to nie najlepszy czas na nawiązywanie nowych znajomości.

LEW 23.07 – 22.08
Ostatni tydzień wakacji to dla Lwów czas uniesień i namiętności. Wasz gorący temperament da o sobie znać. W stałych związkach wyjątkowo korzystny czas, jeśli jesteście w długoletnich związkach możliwy jest nagły przypływ uczuć i emocji.

PANNA 23.08 – 22.09
Dla Panien będących w nowych związkach, to czas na „docieranie się”, zrozumienie partnera i jego oczekiwań. Samotne Panny raczej w tym tygodniu nie mogą liczyć na poznanie kogoś wartościowego z kim w przyszłości wiązało by je coś poważnego.

WAGA 23.09 – 22.10
Będzie to czas trudny jeśli chodzi o uczucia dla Wag. Możliwe są dość poważne spięcia z partnerem. Starajcie się nie doprowadzać do niepotrzebnej kłótni. Zawsze lepiej spokojnie porozmawiać i wszystko sobie wyjaśnić.

SKORPION 23.10 – 21.11
Samotne Skorpiony zyskają szansę na poznanie nowych osób i mogą być to znajomości, które odmienią ich przyszłe życie! To dobry moment by wreszcie Skorpiony się szczęśliwie zakochały. Będzie wokół Was dużo nowych, ciekawych osób, to będzie tydzień bardzo towarzyski.

STRZELEC 22.11 – 21.12
W miłości u Strzelców szykuje się gorący tydzień. Strzelce będące w związkach odkryją swego partnera na nowo, ujrzą w nim pozytywne cechy, których wcześniej zdawały się nie dostrzegać. W Waszym związku zagości radość i zadowolenie.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Ten tydzień może być trudny dla wielu z Was. Możliwe są nieporozumienia z partnerem nawet w mało ważnych sprawach. Panujcie nad swoimi emocjami i nie dajcie się sprowokować! Samotne Koziorożce, w tym tygodniu nie zobaczą nikogo godnego uwagi.

WODNIK 20.01 – 18.02
Jeśli jesteś Wodnikiem w związku, to będzie czas, w którym będziesz mógł liczyć na swojego partnera. Będzie pomiędzy Wami zrozumienie, nawet w trudnych sprawach. Jeśli chcesz przekonać partnera do swoich pomysłów czy planów to będzie na to świetny moment.

RYBY 19.02 – 20.03
Niektóre Ryby w tym tygodniu, mogą odczuć konieczność zmian w relacjach z partnerem i potrzebę przebudowania związku. Radzę jednak by robić to umiejętnie i delikatnie by nie doprowadzić do niepotrzebnych spięć z ukochaną osobą. Samotne Ryby poczują silną chęć poznania kogoś.

opracował Elixirxxx • www.wrozbyonline.pl

eprasa.pl 8f06607795

TABELE po rundzie jesiennej 2021

Drużyny naszego regionu zakończyły rozgrywki rundy jesiennej. Teraz kilka najbliższych miesięcy będzie czasem regeneracji i przygotowań do piłkarskiej wiosny. Zapraszamy do lektury wszystkich tabel, które cyklicznie pojawiały się na stronach naszych gazet.

I LIGA (PZPN)

XX kolejka (03/06.12.2021)

GKS Jastrzębie – Korona Kielce	**0:2** (0:1)
Miedź Legnica – GKS Tychy	**2:0** (0:0)
Skra Częstochowa – Resovia Rzeszów	**0:1** (0:1)
Zagłębie Sosnowiec – Górnik Polkowice	**5:0** (2:0)
Podbeskidzie Bielsko-B. – GKS Katowice	**1:2** (1:2)
Chrobry Głogów – Widzew Łódź	**0:0**
Arka Gdynia – Stomil Olsztyn	**6:0** (1:0)
Sandecja Nowy Sącz – Odra Opole	(pn 18:00)
ŁKS Łódź – Puszcza Niepołomice *(mecz odwołany z powodu wirusa COVID-19)*	

Zaległe mecze XII i XVIII kolejki (01.12.2021)

Chrobry Głogów – ŁKS Łódź	**1:0** (0:0)
Resovia Rzeszów – GKS Katowice	**2:2** (1:2)

TABELA

1. Miedź Legnica	20	44	36:15
2. Widzew Łódź	20	39	35:21
3. Korona Kielce	20	35	27:19
4. Podbeskidzie Bielsko-B.	20	32	35:24
5. Sandecja Nowy Sącz	19	31	23:19
6. GKS Tychy	20	30	21:21
7. Arka Gdynia	20	29	31:19
8. Chrobry Głogów	20	29	22:18
9. ŁKS Łódź	19	29	22:19
10. Resovia Rzeszów	20	27	22:22
11. Skra Częstochowa	20	27	13:19
12. Odra Opole	19	26	26:27
13. GKS Katowice	20	23	25:33
14. Zagłębie Sosnowiec	20	21	27:30
15. Puszcza Niepołomice	19	19	21:28
16. Stomil Olsztyn	19	16	21:35
17. GKS Jastrzębie	19	13	15:33
18. Górnik Polkowice	20	13	17:37

Uwaga! Zaległy mecz XIX kolejki, pomiędzy drużynami: Stomil Olsztyn – GKS Jastrzębie zostanie rozegrany 16.03.2022 roku.

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 26/27.02.2022 roku.

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 20.11.2021 roku.

TABELA

1. LKS Goczałkowice	18	41	27:7
2. Zagłębie Lubin II	18	40	46:21
3. Polonia Bytom	18	36	27:14
4. Miedź Legnica II	18	34	34:20
5. Rekord Bielsko-Biała	18	34	33:20
6. Ślęza Wrocław	18	34	44:22
7. Górnik Zabrze II	18	27	22:23
8. Gwarek Tarnowskie Góry	18	26	23:24
9. Odra Wodzisław Śląski	18	25	20:32
10. Pniówek Pawłowice	18	23	25:28
11. Carina Gubin	18	21	23:26
12. Piast Żmigród	18	20	26:39
13. Stal Brzeg	18	19	22:27
14. Lechia Zielona Góra	18	18	19:25
15. MKS Kluczbork	18	15	19:38
16. Karkonosze Jelenia Góra	18	13	18:37
17. Warta Gorzów Wlkp.	18	13	17:29
18. Foto-Higiena Gać	18	13	15:28

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 12/13.03.2022 roku.

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 20.11.2021 roku.

TABELA

1. Decor Bełk	15	35	33:14
2. GKS Tychy II	15	35	44:13
3. Unia Turza Śląska	15	29	35:22
4. LKS Czaniec	15	24	27:23
5. Orzeł Łękawica	15	23	28:30
6. Piast Gliwice II	15	21	25:19
7. Drzewiarz Jasienica	15	21	21:25
8. Czechowice-Dziedzice	15	20	25:20
9. Spójnia Landek	15	19	25:20
10. Podbeskidzie Bielsko-B. II	15	18	22:22
11. Kuźnia Ustroń	15	17	16:24
12. Unia Książenice	15	17	30:35
13. ROW Rybnik	15	15	26:38
14. Czarni Gorzyce	15	15	18:29
15. LKS Bestwina	15	11	20:37
16. Czarni-Góral Żywiec	15	7	17:41

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 12/13.03.2022 roku.

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3) (PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 21.11.2021 roku.

TABELA

1. Unia Racibórz	16	36	58:28
2. Tworków	16	32	36:21
3. Forteca Świerklany	16	31	44:24
4. Jastrzębie II	16	29	52:31
5. Naprzód Borucin	16	29	37:25
6. Raszczyce	16	29	43:30
7. Pierwszy Chwałowice	16	28	37:40
8. Jedność Jejkowice	16	27	29:18
9. Krzyżanowice	16	27	32:22
10. Nędza	16	23	36:31
11. Płomień Połomia	16	22	32:35
12. Rymer Rybnik	16	17	19:28
13. Granica Ruptawa	16	16	30:38
14. Zameczek Czernica	16	16	30:51
15. Gwiazda Skrzyszów	16	12	30:53
16. Krzanowice	16	8	23:59
17. Silesia Lubomia	16	7	18:52

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 12/13.03.2022 roku.

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 21.11.2021 roku.

TABELA

1. Czyżowice	15	38	65:13
2. Studzienna	15	38	36:13
3. Syrynia	15	35	60:26
4. Nowa Wieś	15	29	46:29
5. Rogów	15	24	28:27
6. Pietrowice Wielkie	15	23	28:22
7. Grzegorzowice	15	22	31:37
8. Lyski	15	22	44:42
9. Zawada Książęca	15	17	28:37
10. Kornowac	15	16	29:43
11. Chałupki	15	15	22:42
12. Pawłów	15	14	27:42
13. Nieboczowy	15	13	30:44
14. Rudy	15	13	30:37
15. Bełsznica	15	13	27:38
16. Kobyla	15	9	16:55

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 19/20.03.2022 roku.

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 21.11.2021 roku.

TABELA

1. Radlin	16	34	40:12
2. Rydułtowy	16	31	42:29
3. Ochojec	16	29	43:28
4. Boguszowice	16	29	43:28
5. Orzepowice	16	28	41:28
6. Gaszowice	16	27	45:24
7. Bełk II	16	27	47:34
8. Mszana	16	27	29:24
9. Jankowice	16	25	34:24
10. Łaziska	16	25	32:33
11. Marklowice	16	22	30:24
12. Niewiadom	16	22	41:43
13. Baranowice	16	20	22:27
14. Żory	16	17	25:41
15. Stanowice	16	16	28:41
16. Radziejów-Popielów	16	15	29:50
17. Kokoszyce	16	8	17:54
18. Czerwionka	16	3	16:60

Uwaga! Zaległe mecze XVII kolejki zostaną rozegrane 05/06.03.2022 roku.

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 12/13.03.2022 roku.

TRAMPKARZE MŁODSI C2 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 13.11.2021 roku.

TABELA

1. GMKS Nędza	9	24	52:13
2. Krzyżkowice	10	21	45:18
3. Czyżowice	10	16	44:30
4. Rafako Racibórz	9	15	58:36
5. Unia Racibórz	9	13	65:21
6. Czernica	9	6	27:38
7. Studzienna	10	3	7:142

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 02.04.2022 roku.

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 20.11.2021 roku.

TABELA

1. Zabełków	15	36	44:18
2. Markowice	15	32	34:14
3. Ocice Racibórz	15	32	47:28
4. Pietraszyn	15	31	48:26
5. Zawada	15	29	41:26
6. Owsiszcze	15	28	35:18
7. Buków	15	22	26:30
8. Górki Śląskie	15	21	30:26
9. Gorzyce II	15	21	46:34
10. Gamów	15	20	24:36
11. Cyprzanów	15	19	30:37
12. Pszów	15	18	26:30
13. Krzyżkowice	15	16	29:31
14. Adamowice	15	9	25:69
15. Zwonowice	15	6	22:42
16. Kuźnia Raciborska	15	4	25:67

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 19/20.03.2022 roku.

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 14.11.2021 roku.

TABELA

1. Szczejkowice	13	35	35:5
2. Szczerbice	13	31	39:14
3. Gotartowice	13	30	50:18
4. Wilchwy	13	27	58:27
5. Krostoszowice	13	21	36:24
6. Rowień	13	18	27:32
7. Gołkowice	13	18	31:28
8. Godów	13	18	29:31
9. Jejkowice II	13	15	26:39
10. Grabownia-Golejów	13	15	26:29
11. Dębieńsko	13	13	22:32
12. Kamień	13	9	17:41
13. Czuchów	13	8	26:44
14. Kleszczów	13	0	10:68

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 19/20.03.2022 roku.

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 13.11.2021 roku.

TABELA

1. Wojnowice	10	25	34:13
2. Brzezie	10	21	26:19
3. Tworków II	10	20	32:18
4. Krzanowice II	10	17	34:20
5. Bolesław	10	15	34:27
6. Studzienna II	10	13	18:18
7. Bojanów	10	12	21:23
8. Owsiszcze II	10	12	16:28
9. Borucin II	10	10	20:20
10. Płonia Racibórz	10	9	23:35
11. Ocice Racibórz II	10	4	17:54

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 26/27.03.2022 roku.

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 14.11.2021 roku.

TABELA

1. Rogów II	10	20	37:19
2. Turza Śląska II	9	19	36:14
3. Dzimierz	9	19	28:21
4. Ruda Kozielska	10	19	21:13
5. Pstrążna	10	16	25:25
6. Czernica II	10	16	39:23
7. Czyżowice II	10	11	28:32
8. Zawada II	10	10	18:36
9. Rzuchów	10	10	20:26
10. Olza	10	7	15:23
11. Nowa Wieś II	10	3	8:43

Uwaga! Zaległy mecz XI kolejki, pomiędzy drużynami: Dzimierz – Turza Śląska II zostanie rozegrany 19.03.2022 roku.

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 26/27.03.2022 roku.

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 07.11.2021 roku.

TABELA

1. Chwałęcice	11	25	48:16
2. Chwałowice II	11	24	41:20
3. Jastrzębie-Bzie	11	24	28:15
4. Szeroka	11	23	47:29
5. Gaszowice II	11	20	31:19
6. Ruptawa II	11	19	46:24
7. Skrbeńsko	11	13	19:25
8. Rój	11	12	18:31
9. Gołkowice II	11	9	20:44
10. Świerklany	11	9	16:36
11. Krostoszowice II	11	9	22:37
12. Polaris Żory	11	6	21:61

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 26/27.03.2022 roku.

JUNIORZY STARSI A1 (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 31.10.2021 roku.

TABELA

1. Studzienna	8	22	28:8
2. Wilchwy	8	18	46:16
3. Jastrzębie	8	16	26:13
4. Rydułtowy	8	13	22:16
5. Krzyżanowice	8	12	16:14
6. Forteca Świerklany	8	12	18:13
7. Jejkowice	8	6	14:25
8. Rudy	8	3	11:45
9. Baranowice	8	1	9:40

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 03.04.2022 roku.

JUNIORZY MŁODSI B1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 14.11.2021 roku.

TABELA

1. Pietrowice Wielkie	10	30	49:12
2. Markowice	11	30	83:12
3. Gmina Lubomia	11	24	65:13
4. Ocice Racibórz	11	18	50:28
5. Borucin	11	18	58:49
6. Kuźnia Raciborska	10	15	62:17
7. Kornowac	11	3	28:68
8. Krzyżkowice	10	3	13:67
9. Pstrążna	11	3	10:152

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 03.04.2022 roku.

JUNIORZY MŁODSI B1 (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 31.10.2021 roku.

TABELA

1. Odra Centrum Wodzisław II	7	21	42:4
2. Szczerbice	7	16	31:13
3. Rymer Rybnik	7	13	34:16
4. Marklowice	7	10	38:24
5. Ochojec	7	10	32:28
6. GMKS Nędza	7	9	34:23
7. Świerklany	7	3	19:30
8. Kokoszyce	7	0	4:96

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 20.03.2022 roku.

JUNIORZY MŁODSI B2 (PODOKRĘG RYBNIK)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 07.11.2021 roku.

TABELA

1. Czerwionka	10	28	73:16
2. Rydułtowy	10	27	58:13
3. Żory	10	22	53:22
4. Orzepowice	10	21	43:25
5. Jejkowice	10	17	28:16
6. Palowice	10	16	48:26
7. Radlin	10	13	50:32
8. Rapid Wodzisław Śląski	10	9	25:31
9. Łaziska	10	6	16:94
10. Bełk	10	3	19:67
11. Leszczyny	10	0	8:79

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 27.03.2022 roku.

TRAMPKARZE C1 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 13.11.2021 roku.

TABELA

1. Odra Centrum Wodzisław	14	38	75:12
2. Forteca Świerklany	14	32	47:13
3. Czerwionka-Leszczyny	14	27	55:33
4. Żory	14	23	50:40
5. Stanowice	14	19	33:48
6. Gaszowice	14	16	38:67
7. Palowice	14	9	20:51
8. Champions Rybnik	14	0	13:67

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 26.03.2022 roku.

TRAMPKARZE C1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 06.11.2021 roku.

TABELA

1. Gmina Lubomia	10	28	83:11
2. Grzegorzowice	10	19	30:24
3. Rudnik	10	18	30:20
4. Gracz Lyski	10	16	46:28
5. Gorzyce	10	6	10:40
6. Wojnowice	10	0	10:86

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 02.04.2022 roku.

TRAMPKARZE C1 (PODOKRĘG RYBNIK)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 13.11.2021 roku.

TABELA

1. Jastrzębie II	14	34	118:19
2. Rydułtowy	14	31	134:27
3. Boguszowice	14	31	74:28
4. Moszczenica	14	28	82:28
5. Rymer Rybnik	14	20	59:45
6. Czuchów	14	15	33:68
7. Kleszczów	14	3	21:133
8. Mszana	14	3	8:181

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 26.03.2022 roku.

TRAMPKARZE MŁODSI C2 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 13.11.2021 roku.

TABELA

1. Radlin	14	36	79:26
2. Jastrzębie	14	34	47:12
3. Moszczenica	14	27	45:31
4. Winners Gołkowice	14	22	28:41
5. Markowice	14	17	29:45
6. Rogów	14	15	23:32
7. Rydułtowy	14	14	53:52
8. Tworków	14	0	11:74

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 26.03.2022 roku.

TRAMPKARZE MŁODSI C2 (PODOKRĘG RYBNIK - GRUPA A)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 06.11.2021 roku.

TABELA

1. WSP Wodzisław Śląski	10	27	99:15
2. Jastrzębie II	10	20	63:36
3. Żory	10	16	55:46
4. Rydułtowy II	10	11	38:44
5. Odra Centrum Wodzisław	10	10	31:73
6. Gotartowice	10	3	16:88

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 26.03.2022 roku.

TRAMPKARZE MŁODSI C2 (PODOKRĘG RYBNIK - GRUPA B)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 06.11.2021 roku.

TABELA

1. Świerklany	8	19	54:18
2. Radlin II	8	15	54:37
3. UKS Ruptawa	8	13	33:45
4. Jejkowice	8	9	28:42
5. Rowień	8	3	15:42

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 26.03.2022 roku.

Uwaga! W przypadku tej samej liczby punktów o miejscach w tabelach decydują wyniki bezpośrednich spotkań. **(ak)**

Mateusz Mrówka z Radlina wygrał rybnicki Bieg Barbórkowy

RYBNIK To już 17. edycja rybnickiego Biegu Barbórkowego. Do startu zapisało się blisko 700 osób, ostatecznie linię mety przekroczyło 608 osób.

Zimowa aura przywitała zawodników 17. Biegu Barbórkowego. Biegaczom towarzyszyła górnicza orkiestra. Nie brakowało osób, które pobiegły w przebraniach górniczych, znalazł się też Spider-Man. Bieg z czasem 30:33 wygrał Mateusz Mrówka z Radlina. Tuż za jego plecami na drugiej pozycji linię mety przekroczył Oliwier Mutwil. z Wodzisławia Śl. Jako trzeci, ze stratą 10 sekund do Mrówki był Dawid Malina.

Każdy z uczestników po biegu otrzymał sycący posiłek regeneracyjny. Osoby oczekujące na biegaczy na mecie nie marzły – organizator zadbał o to, by można się było rozgrzać przy kubeczku gorącej, zimowej herbaty. Nad bezpieczeństwem uczestników imprezy czuwała policja i ambulanse Firemedu.

Nagrody przyznano w kilku kategoriach: kobiety 20lat, 30lat, 40lat, 50lat, 60+, mężczyźni 20 lat, 30 lat, 40 lat, 50 lat, 60+. Nagrody specjalne przyznawał sponsor, firma Opel (17 osoba na mecie od końca dostała samochód na weekend zatankowany pod korek). Były też kategorie rybniczanie, górnicy, drużynówka. **AgaKa**

Najszybsi mężczyźni (i pierwsza trójka na mecie):
1.MRÓWKA Mateusz – 30:33
2.MUTWIL Oliwier – 30:39
3.MALINA Dawid – 30:43

Najszybsze kobiety:
1.GORTLE-MACIUK Agnieszka – 36:04
2.GOLEC Paulina – 36:27
3.MICHALAK Sandra – 37:29

Wśród zawodników pojawili się też ci, którzy pobiegli z górniczym akcentem – sztygar, ratownik górniczy i Skarbek

eprasa.pl 8f06607795